Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ, WTOREK, 16 LISTOPADA 1926 ROKU | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 317

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

MORATORJUM WEKSLOWE

dla długów przedwojennych winno być przedłużone.

Związek banków podjął energiczną akcję w tym kierunku u rządu.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Donosiliśmy przed tygodniem o zawiadomieniu, wysłanem przez organa ministerstwa skarbu pod adresem rady giełdy warszawskiej, uprzedzającem koła zainteresowane, że rząd nie ma zamiaru przedłużania moratorjum dla długów przedwojennych, a głównie dla weksli przedwojennych, po za dzień 31 grudnia roku bież.

Podając tę wiadomość, wyraziliśmy przypuszczenie, że przedewszystkiem ze strony sfer bankowych liczyć się należy z opozycją przeciw nieprzedłużaniu moratorjum.

Przewidywania nasze okazały się słuszne. Przedstawiciele całego szeregu banków odbyli wspólne narady, w rezultacie których interwenjowali już u ministra skarbu, p. Czechowicza, przedstawiając mu przykre skutki przerwania moratorjum.

Zasadniczym motywem kół bankowych jest nieuregulowanie spornych zagadnień prawnych, związanych z przedwojennemi wekslami, których termin płatności oczywiście dawno już minął. Tu na plan pierwszy wysuwa się zagadnienie olbrzymich portfelów wekslowych żyrowanych przez dawny rosyjski bank państwa, a zdeponowanych przeważnie w bankach zagranicznych.

Rzecz oczywista, że spłata tej kategorji weksli zazębia ściśle o nieuregulowaną dotąd kwestję odpowiedzialności rządu sowietów za zobowiązania byłego banku państwa. W razie nieprzedłużenia moratorjum właściciele tych weksli będą w absolutnej niemożliwości znalezienia swych dłużników, podczas gdy ich wierzyciele... domagać się przecież będą spłaty...

Stworzą się najbardziej typowe „dwie miary"...

Niewiadomo również co czynić będzie trzeba z wekslami, na których jako miejsce płatności figurują miejscowości dawnej Rosji, obecnie znajdujące się nazewnątrz terytorjum Rzplitej: w Z. S. S. R., lub naprz. na Litwie (Kowno), z którą Polska stosunków dyplomatycznych dotąd nie nawiązała. Gdzie — wobec tego — szukać będzie trzeba dłużnika?...

Przedstawiono również ministrowi fakt istnienia sporu na temat czy weksle na podstawie moratorjum dotąd niezapłacone należy protestować czy nie.

Z tych i całego szeregu innych jeszcze przyczyn koła giełdowe i bankowe w dalszym ciągu prowadzą akcję, zmierzającą do przekonania p. ministra skarbu o istnieniu rzeczywistej konieczności DALSZEGO PRZEDŁUŻENIA MORATORJUM PO ZA DZIEŃ 31 GRUDNIA.

Akcja — jak dotychczas — ma widoki powodzenia.

Piastowcy

przeciwko rządowi marszałka Piłsudskiego.

Grudziądź, 15 listopada
Agencja Wschodnia.

Na okręgowym zjeździe P. S. L. „Piasta", w którym wzięło udział pięćdziesięciu delegatów, referat polityczny, omawiający stosunek stronnictwa do obecnego rządu i marsz. Piłsudskiego, wygłosił poseł Gawlikowski. Poseł stwierdził, iż stronnictwo nie godzi się z polityką obecnego rządu i dlatego za preliminarzem budżetowym głosować nie będzie.

Po przyjęciu dwuch rezolucji, jednej z nich — domagającej się rewizji stosunków w okręgowym urzędzie ziemskim w Grudziądzu, drugiej — przeciwko dekretowi prasowemu z dnia 6. b. m., konferencję rozwiązano.

Posłowie ustąpili

z przedsiębiorstw państwowych.

Warsz. koresp. „Republiki" telef.:

Na mocy dekretu prezydenta Rzeczypospolitej posłowie i senatorowie nie mogą brać udziału we władzach przedsiębiorstw rządowych. Ustawa odnośna weszła w życie dn. 5 b. m.

Kilku posłów, zajmujących takie stanowiska, podało się do dymisji.

Konferencja rolnicza

w prezydium rady ministrów.

Warszawa, 15 listopada.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dnia 15 listopada rozpoczęła się w Pałacu Namiestnikowskim narada rolnicza, której przewodniczył wice-premjer Bartel.

W konferencji wzięli udział członkowie komitetu ekonomicznego rady ministrowie: Czechowicz, Kwiatkowski, Jurkiewicz, Romocki, Niezabytowski i Staniewicz, szef gabinetu prezesa rady ministrów dr. Grzybowski oraz około 100 przedstawicieli sfer rolniczych.

Konferencję zagaił wicepremjer Bartel, który następnie udzielił głosu wicemarszałkowi Poniatowskiemu, który wygłosił referat p. t. „O głównych postulatach, dotyczących polityki rządu w stosunku do rolnictwa".

Groźba strejku

w Zagłębiu Dąbrowskim.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Związek zawodowy górników Zagłębia Dąbrowskiego wymówił radzie zjazdu przemysłowców górniczych w sobotę ubiegłą obowiązującą dotychczas umowę zbiorową.

Wymówienie umowy nabiera ważności z dniem 1 grudnia b. r.

Górnicy dąbrowieccy w rokowaniach o nową umowę będą się domagali poprawy płac i uwzględnienia dodatków drożyźnianych.

Konfiskata pism

na Górnym Śląsku.

Katowice, 15 listopada

W dniu wczorajszym poza „Polonją" uległ konfiskacie „Głos Górnego Śląska" organ Kustosza, „Kattowitzer Zeitung" i „Polak" organ N. P. R.

Poza tem konfiskacie uległy odezwy komunistyczne w liczbie 20 tys.

Konfiskaty te nastąpiły na podstawie nowoobowiązującego dekretu prasowego.

Krwawy dramat miłosny

w warszawskim domu akademickim.

Student zastrzelił swą koleżankę 6 kulami.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

W wielkiej rodzinie studenckiej, zamieszkującej dom akademicki przy ul. Polnej, zdarzył się wczoraj krwawy dramat.

Około godz. 10-ej wieczorem powrócił do domu student Politechniki Józef Tyszka, lat 27, w towarzystwie studentki Bronisławy Górnej, lat 21 (Żelazna nr. 34).

Oboje młodzi udali się do pokoju nr. 76-ty na czwartem piętrze, zajmowanego przez Tyszkę wraz z bratem Konstantym.

W pewnej chwili Józef Tyszka zwrócił się do brata z prośbą, by poszedł do czytelni, gdyż chce z Górną porozmawiać poufnie.

Konstatny wyszedł, czas dłuższy spędził w czytelni. W chwili gdy powracał do pokoju nr. 76, usłyszał suchy trzask wystrzałów rewolwerowych.

Rzucił się do drzwi, lecz te znalazł zamknięte, zaalarmował więc sąsiadów i wraz z nimi usiłował drzwi wyważyć.

Po dwudziestominutowem dobijaniu się, zgrzytnął klucz w zamku. Na progu ukazał się Józef Tyszka, broczący krwią z rany w okolicy prawego oka.

Na środku pokoju leżała w kałuży krwi Górna, dająca słabe oznaki życia.

Zawezwane pogotowie po udzieleniu mocy przewiozło oboje rannych do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie Górna około godz. 5-ej rano zmarła.

Doraźne oględziny wykazały, że otrzymała ona sześć ran postrzałowych: trzy w jamę brzuszną, dwie w szyję i jedną w głowę.

Rana Tyszki jest lekka i, jak przypuszczają pochodzi z rekoszetu. Umieszczono go w klinice chirurgicznej pod strażą policji.

Tyszka odmawia wszelkich wyjaśnień, zdaje się jednak być pewne, że przyczyn krwawego czynu szukać należy w zawodzie miłosnym.

Konflikt węglowy w Anglji

ma być zakończony w bieżącym tygodniu.

Londyn, 15 listopada.
Agencja Telegraficzna „Express"

Wszystkie zagłębia węglowe przed czwartkiem muszą nadesłać wyniki głosowania nad propozycjami rządowemi. W piątek wyniki te zostaną rozpatrzone na konferencji delagtów. Sytuacja oceniana jest optymistycznie. Panuje przekonanie, iż przed końcem tygodnia nastąpi zakończenie konfliktu węglowego.

Górnicy południowej Walji już wypowiedzieli się za przyjęciem propozycji rządowych. Naogół biorąc, we wszystkich zagłębiach górniczych panuje nastrój przychylny dla ostatnich projektów rządowych, któr ezapewniają minimalne płace i instytucje rozjemcze, które będą regulowały kwestje sporne oraz decydowały o stosunkach dochodu przedsiębiorstw kopalnianych.

Ekspozytura Paneuropy

w Warszawie.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

W związku z kongresem paneuropejskim, który odbył się w Wiedniu w czasie od 3 do 6 października, powstała myśl założenia Polskiego Stowarzyszenia Paneuropejskiego.

Zebranie organizacyjne odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 8 wieczorem w lokalu Resursy Obywatelskiej.

Jednym z organizatorów stowarzyszenia jest p. Aleksander Lednicki.

Zwycięstwo wyborcze komunistów

w Saksonji.

Berlin, 15 listopada

Wybory do rad gminnych i miejskich w Saksonji przyniosły nieoczekiwanie zwycięstwo komunistom. Przyrost głosów jest we wszystkich miejscowościach bardzo znaczny, a w Lipsku, w Dreźnie oraz w większych ośrodkach przemysłowych, jak Chemnitz, Plauen, Zwickau komuniści uzyskali większość w radach miejskich.

W Lubece i w Badenie zwycięstwo przechyliło się na stronę socjal - demokratów. W poszczególnych miejscowościach w Baden większość głosów padła na korzyść świeżo utworzonych partji gospodarczych i stronnictw środka.

Groźny stan zdrowia

cesarza Japonji.

Londyn, 15 listopada.
Agencja Telegraficzna „Express".

Stan zdrowia cesarza japońskiego znacznie się pogorszył. We wszystkich świątyniach i szkołach Japonji odbywają się nabożeństwa na intencję cesarza.

Autonomja
przedsiębiorstw państwowych.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Ministerstwo przemysłu i handlu opracowuje ustawę o przedsiębiorstwach państwowych.

Przedsiębiorstwa te otrzymają statuty autonomiczne, a ich dyrektorowie — szerokie kompetencje.

Tak zrobiono już w Chorzowie, taki sam stan rzeczy wytwarzany jest dla Polminu.

Bilety państwowe
puszczone będą w obieg w końcu grudnia.

Warsz. koresp. „Republiki" telef.:

Pomiędzy min. skarbu a Bankiem Polskim Polskim toczą się rokowania o uregulowanie obiegu biletów państwowych, które zastąpić mają bilety zdawkowe.

Bilety te w odcinkach po 5 i 25 zł., emitowane być mogą do wysokości najwyżej 460 milj. zł. i wycofywane będą stopniowo (co pół roku na sumę 5.5 milj. zł.), aż do chwili, gdy w obiegu pozostanie ich tylko w stosunku 12 zł. na jednego mieszkańca.

W końcu grudnia ukażą się w obiegu bilety 5 zł., w początkach stycznia 25 zł.

Przygotowania
do międzynarodowej konferencji gospodarczej.

Genewa, 15 listopada.

(ATF) Komitet przygotowawczy konferencji gospodarczej ligi narodów zasiada w dniu dzisiejszym. Komitet ustalił datę i skład konferencji. Na konferencji gospodarczej będzie rozpatrywana tylko ograniczona ilość spraw, które przygotowuje komitet na obecne posiedzenie. Zwołanie konferencji gospodarczej odpowiada życzeniom przeszło 50 narodów, których delegaci jednogłośnie wyrazili zdanie, iż pokój w dziedzinie ekonomicznej musi przyczynić się do ogólnego bezpieczeństwa.

Zmniejszenie zapomóg
dla bezrobotnych w Gdańsku.

Gdańsk, 15 listopada
Polska Agencja Telegraficzna.

W ramach podjętej przez obecny senat akcji uzdrowienia finansów W. Miasta wniesiony został do sejmu projekt ustawy o nowem uregulowaniu sprawy pomocy dla bezrobotnych. Ustawa ta przewiduje dostosowanie wysokości zapomóg do wysokości zarobków, zaprowadzenie dokładnej kontroli, ograniczenie uprawnień do pobierania zapomóg oraz skrócenie okresu otrzymywania ich. Senat spodziewa się uzyskać tą drogą oszczędności w kwocie pół miljona guldenów rocznie.

Dekret prasowy uchylony
przez komisję prawniczą sejmu.
Rząd chce się wycofać z honorem i prawdopodobnie nie prześle dekretu do sejmu.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki" (B) telefonuje:

Sejm chce obalić sławetny „dekret prasowy" w jaknajszybszym tempie. W sobotę na plenum izby zgłoszono wniosek podpisany przez wszystkie kluby poselskie w formie ustawy przerywającej żywot dekretu z dniem 1-ym grudnia r. b. Wczoraj już komisja prawnicza sejmu pod przewodnictwem pos. dr. Marka (P.P.S.) słuchała referatu pos. Liebermana (P.P.S.) o wspólnym wniosku klubów prawicy, środka i lewicy izby.

Przemówienie posła Liebermana.

Pos. dr. Lieberman w dłuższym, z właściwą mu swadą wygłoszonem przemówieniu podniósł przeciwkonstytucyjność rozporządzenia prasowego i wykazał brak celowości w jego przepisach. Mówca zwrócił uwagę, że **dekret oddaje wyrokowanie spraw prasowych w ręce władz administracyjnych, co nie jest zgodne z duchem demokracji i konstytucji.**

Dla ukrócenia nadużyć nie trzeba wyjątkowych ustaw, bo obowiązujące ustawy dają dostateczną rękojmię.

Stosowanie dekretu stworzyłoby atmosferę **donosicielstwa,** represji i rozgoryczenia, co nie leży bynajmniej w interesie państwa. Kończąc, mówca wyraził pogląd, że do uchylenia rozporządzenia wystarcza w zasadzie uchwała sejmu. W tym jednak przypadku sejm załatwia to drogą ustawy, a to dlatego, aby przyśpieszyć uchylenie mocy obowiązującej dekretu.

Pos. dr. Sommerstein (koło żyd.) uzupełnia referat pos. dr. Liebermana wskazaniem, że dekret **narusza generalną zasadę ustawodawstwa karnego, które powiada, że nikt nie może być dwa razy karany i pociągany do odpowiedzialności za to samo przestępstwo. Naruszona jest również generalna zasada orzecnictwa karnego, że kara może być wykonana dopiero po decyzji wyższej instancji.**

Dekret jest jawnym dowodem nieufności do sądownictwa, gdyż m. in. wyłącza nawet orzecznictwo sądu w tych wypadkach, gdzie już nastąpiło orzecnictwo karne władz administracyjnych.

Rząd nieobecny.

Mimo nieobecności na posiedzeniu komisji przedstawiciela rządu — przystąpiono do dyskusji.

Zabierali w niej głos przedstawiciele wszystkich stronnictwa, nikt jednakże w obronie dekretu nie występował.

Pos. Sanojca (str. chłopskie) — tylko oświadczył, że **klub jego cofa podpis, złożony pod wnioskiem,** i proponuje odroczenie rozpraw, a to dlatego, że **nie minął jeszcze termin 14-tu dni, w ciągu którego rząd obowiązany jest dopiero do przedłożenia dekretu sejmowi.**

Po jednogłośnem odrzuceniu wniosku pos. Sanojcy—**komisja przyjeła również jednogłośnie w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę, uchylającą dekret prasowy z dnia 1-go grudnia.**

***

Obrady komisji prawniczej nad uchyleniem dekretu prasowego były centralnem zagadnieniem politycznem dnia.

Po przejściu PPS do opozycji rząd ma tylko cztery stronnictwa w sejmie które mu dotąd **otwarcie wojny nie wypowiedziały.**

Są nimi: **monarchiści, chrześć.-nar. p. Strońskiego, stronnictwo chłopskie, „Wyzwolenie", i 6-cio osobowy „klub pracy", z którego wywodzi się wicepremjer prof. Bartel.**

Zachowanie się partji rządowych było oczywiście najciekawsze podczas antyrządowych obrad komisji nad dekretem. „Chrześcijańsko-narodowi" p. Strońskiego **nie zjawili się wcale na posiedzenie (!!..),** stronnictwo chłopskie cofnęło swój podpis pod antyrządowym wnioskiem i przez usta pos. Sanojcy chciało odwlec moment decydujący. „Wyzwolenie"... radziło w lokalu klubowym przez cały dzień... bez uchwał, a tymczasem jego reprezentanci na komisji głosowali przeciw rządowemu dekretowi.

Najbardziej zaś rządowy „klub pracy" — postanowił dziś na posiedzeniu sejmu zgłosić wniosek formalny o odłożeniu całej sprawy, na kilka dni, CELEM WYCZEKANIA CZY RZĄD WOGÓLE DEKRET SEJMOWI PRZEDŁOŻY.

W kołach nader blisko rządu stojących wyrażano przekonanie, że taktyka „klubu pracy" inspirowana jest przez rząd, **który właśnie nie ma zamiaru przekładania dekretu sejmowi.**

A wówczas — po dniach 14-tu t. j. w dn. 18 bm. dekret automatycznie utraci moc prawną.

Uczeń strzela do dyrektora,
poczem sam rani się niebezpecznie.

Wczoraj o godz. 1-ej popołudniu usiłowano dokonać morderstwa na osobie dyrektora państw. szkoły handlowej na Powiślu p. Stanisława Lipki. Zranił go b. ciężko jego uczeń III kursu, 18-letni Stanisław Lampin.

Przebieg zamachu jest następujący: gdy o godz. 1-ej p. dyrektor Lipka opuszczał gmach szkoły i szedł schodami, wiodącemi na wiadukt, podszedł oczekujący tam uczeń III kursu tejże szkoły Stanisław Lampin i dał do niego dwa strzały z rewolweru.

Dyrektor ranny w głowę, runął na kamienne schody; w tej samej chwili zabójca skierował broń do siebie i strzelił raniąc się w piersi w okolicę serca. Pierwszej pomocy udzielił rannym przechodzący wówczas wiaduktem dr. Kociatkiewicz. Wkrótce potem nadjechało pogotowie, którego lekarz stwierdził u dyr. Lipki stan bardzo ciężki, u zabójcy zaś ranę dość poważną, która jednak może nie okazać się śmiertelna. Zabójca, początkowo zupełnie przytomny, zeznał, że usiłowanie morderstwa było z jego strony aktem zemsty za karę, wymierzoną mu przez dyr. Lipkę.

Obu rannych: ofiarę i mordercę we wspólnej karetce odwieziono do szpitala Dz. Jezus. Stan dyrektora Lipki jest bardzo ciężki.

Według informacji, zasięgniętych wśród kolegów mordercy, Lampin był ostatnio wydalony ze szkoły na przeciąg jednego tygodnia. Powodem tej kary był zatarg z wychowawcą o nieostrzyżone włosy Lampina. Dziś, przed godz. 1, koledzy, wracający z sąsiedniego boiska, widzieli go oczekującego na kogoś na schodach, wiodących z pod wiaduktu na sam wiadukt. W kilkanaście minut później padły w temże miejscu tragiczne strzały.

Jeszcze jedno bolesne doświadczenie.

Katowice, 15 listopada

Rezultat wyborów komunalnych na Górnym Śląsku jest bezwzględnie dla nas ujemny. Niemcy uzyskali przeciętną większość 60 proc., przyczem w niektórych gminach do 80 procent głosów padło na listy niemieckie.

Wynik ten jest bardzo bolesny, jeśli weźmiemy pod uwagę, że podczas plebiscytu Polska otrzymała znacznie większą ilość głosów, zarówno absolutną jak i procentową.

Oto są skutki naszej polityki wewnętrznej, która wobec Górnego Śląska poczyniła wprost niewybaczalne błędy. Nigdy nie mieliśmy zbytniego zaufania do zręczności metod taktycznych, stosowanych u nas wobec mniejszości narodowych, jako też wobec elementów niezdecydowanych narodowo, które łatwo można było pociągnąć do idei polskiej państwowości.

W ciągu lat prowadzona była propaganda szowinistyczna, ograniczająca podstawowe pojęcie polaka w kierunku narodowym i wyznaniowym, a więc odstraszająca miljony ludzi w Polsce. Polityka nacjonalistyczna, która daje przywileje faktyczne jednej kategorji obywateli na niekorzyść drugich, zawsze jest krótkowzroczna i owoce jej bardzo są gorzkie, szczególnie tam, gdzie same objektywne warunki składają się w sposób dla nas nieprzychylny.

Położenie geograficzne Górnego Śląska już samo przez się nadaje jego mieszkańcom powien zmysł obserwacyjno-porównawczy. Granica z Niemcami jest dla Górnego Śląska otwarta, wszystkiemi porami przenikają stamtąd wiadomości charakteru propagandowego. Robotnik górno-śląski polski wie doskonale, co się dzieje u jego sasiada niemieckiego i stale porównywa warunki swego bytu z warunkami niemieckiemi.

Wzrost gospodarczy Niemiec nie mógł przejść bez śladu i bez wrażenia na robotnikach polskich tem bardziej, że propaganda na pograniczu jest niezwykle silna i potrafi przemycić z Bytomia do Katowic wszystko to, co jest dla niej najbardziej pożądane.

Od pierwszej chwili tak się złożyło, że Polska zajęła na Górnym Śląsku stanowisko obronne, podczas gdy Niemcy atakowały całą siłą pary.

Rujnująca gospodarka Grabskiego wywarła na Górnym Śląsku wysoce ujemne wrażenie, tem bardziej, iż w tym samym czasie Niemcy czyniły dla swojej części Górnego Śląska daleko idące ulgi. Wojna celna z Niemcami z zahamowaniem częściowo przynajmniej wywozu węgla, szkodliwa dla całej gospodarki polskiej, najboleśniej odbiła się właśnie na Górnym Śląsku, gdzie zapanowało bezrobocie, o naprężeniu dalego silniejszem, aniżeli z tamtej strony granicy.

O tych wszystkich rzeczach należało pamiętać przedtem jeszcze aniżeli układało się drogi naszej państwowej polityki i należało przy tem dobrze w pamięci zachować starą angielską zasadę, że najlepsza administracja powinna być na tych ziemiach, gdzie nasze panowanie państwowe trwa od niedawna, a na Górnym Śląsku administracja pod wielu względami była daleko gorsza, aniżeli w innych dzielnicach Rzeczypospolitej.

Tyle o warunkach objektywnych. Olbrzymią rolę jednak w wyborach Górnego Śląska odegrał moment propagandowy. Nie sposób obliczyć miljonów, które płyną z Berlina na agitację zagraniczną. Propaganda idzie wszelkiemi drogami. Górny Śląsk zalany jest pismami niemieckiemi, a prasa polska ledwo tam zipie, pomijając prasę subsydjowaną przez wielki kapitał, który i tak nie ma dostępu do szerokich rzesz robotniczych.

Czy były uczynione jakieś wysiłki, aby dostać się do duszy robotnika polskiego na Górnym Śląsku bez pośrednictwa panów Korfantych? Tymczasem Niemcy nie zasypiają gruszek w popiele. Na wysokich stanowiskach Górnego śląska widzimy nie tylko ludzi posiadających mało przywiązania do Polski, ale często nawet wyraźnych szkodników.

Oto rażący przykład: Tuż przed wyborami jedna z wielkich firm zawiadomiła robotników swoich, że nie może wypłacić im zarobków, gdyż właśnie musi wnieść wielką sumę do kasy skarbowej za podatek majątkowy. Jest to wyraźne danie do zrozumienia, że rząd polski rujnuje rzekomo firmę i w ten sposób przyczynia się do odebrania chleba robotnikom.

Być może, że zarządzenie to nie jest w ścisłym związku z wyborami, ale nie jest także wykluczone, że chodziło tutaj o bardzo sprytny manewr wyborczy, z pewnością podyktowany z Berlina. Cóż pomyśli sobie robotnik, gdy firma przemysłowa suggeruje mu myśl, iż skarb polski odbiera mu możność zarobkowania. Czy nie rzuci swego głosu do niemieckiej urny?

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wyniki wyborcze są już przez całą niemiecką propagandę roznoszone po świecie, ale równocześnie może to być sygnałem do wielkiej kampanji politycznej o rewizję postanowień terytorjalnych, obowiązujących dotychczas traktatów.

Aby nie było żadnych niespodzianek, na tę ewentualność musimy być przygotowani. Trzeba spojrzeć wprost w oczy i powiedzieć, że na Górnym Śląsku ponieśliśmy porażkę. Ale równocześnie musimy sobie wbić mocno do głowy zasady, od których odstąpić nie można, jeśli chcemy nadal silnie utrzymać się na ziemi czarnych djamentów.

Zasady są proste:

1) niezwłoczna i gruntowna naprawa administracji, aby stanęła ona przynajmniej na takiej wysokości, na jakiej stoi administracja po drugiej stronie granicy.

2) rozsądna polityka gospodarcza, którаby ze względu na olbrzymie znaczenie Górnego Śląska dla Polski i Europy, nie tylko nie upośledzała go, ale nawet dawała mu pewne przywileje

3) zmiana polityki narodowościowej w kierunku wszechstronnego wcielenia w życie konstytucji bez żadnych szowinistycznych wybryków

4) szeroko zakrojona akcja propagandowa wśród ludu śląskiego, prowadzona rozsądnie.

B. R.

Przyjaźń sowiecko-turecka.

Turecki minister spraw zagranicznych opuścił wczoraj Odessę.

Moskwa, 15 listopada

Rokowania między Turcją a Sowietami, prowadzone ostatnio w Odessie, zostały w dniu wczorajszym zakończone. Cziczerin opuścił Odessę, udając się do Moskwy.

Przedstawiciel Turcji, Ruchdi, udzielił przed odjazdem wywiadu jednemu z przedstawicieli prasy rosyjskiej. W wywiadzie tym reprezentant Turcji stwierdził, iż ostatnia konferencja przyczyni się do tem silniejszego zacieśnienia węzłów sowiecko - tureckiej przyjaźni.

Głosy prasy francuskiej.

Paryż, 15 listopada.

Komentarze prasy francuskiej o rokowaniach odeskich są bardzo różnorodne. Dzienniki półoficjalne wogóle podają w wątpliwość znaczenie układu sowieckiego. Prasa lewicowa komentuje spotkanie Cziczerina z Rihdi bejem jako próbne stworzenie wspólnego frontu przeciwko Włochom, Anglji. Turcja i Rosja będą starały się rozszerzyć swe porozumienie przez przyciągnięcie innych państw „L'Intrasingeant" przypisuje rokowaniom odeskim wielkie znaczenie dla przyszłego ukadu sił. Prasa nacjonalistyczna uważa, iż układ turecko-sowiecki jest blokiem Azji, zagrażającym Europie. „Le Temps" pisze, iż łączenie dwuch słabych państw nie może przedstawiać większego niebezpieczeństwa. Dziennik przypuszcza, iż rokowania sowietów z Turcją są tylko posunięciem strategicznym. Rosja dąży do porozumienia z państwami zachodniemi i będzie starała się wyzyskać swe posunięcia podczas przyszłych rokowań.

Sowiety—Turcja—Włochy.

Londyn, 15 listopada.
Agencja Telegraficzna „Express"

„Daily Telegraph" pisze, iż większość mężów stanu tureckich nie żywi ani sympatji, ani zaufania do Rosji bez względu na to czy jest to Rosja bolszewicka, czy Rosja carska. Rosja, która jest w dobrych stosunkach z Włochami, nie przedstawia dla Turcji pewnego sojusznika w razie konfliktu z Włochami. Panazjatycka liga ma na celu utrwalenie i wzmocnienie panowania Rosji.

Napad faszystów w Paryżu

na redakcję „Action Francaise".

Paryż, 15 listopada
Polska Agencja Telegraficzna.

Wczoraj wieczorem grupa 10 faszystów wtargnęła do biur redakcji „Action Francaise" i zajęła wyzywającą postawę względem personelu redakcji. Podczas wymiany strzałów, jaka natychmiast nastąpiła, jeden z faszystów został ranny.

Wobec sprzecznych informacji, udzielanych przez obie wrogie strony, w chwili obecnej trudno jest jeszcze ustalić, z której strony padł pierwszy strzał. Ogółem wymieniono 20 strzałów. Dyrektor „Nouveau Siecle" Valois twierdzi, że wogóle ani jeden strzał nie był dany ze strony faszystów, podczas gdy redaktor naczelny „Action Francaise" Pujo obstaje przy swem twierdzeniu, że faszyści wtargnęli do redakcji z rewolwerami w rękach i po obrzuceniu obecnych kałamarzami i innymi przedmiotami dali pierwszy strzał, na co dopiero znajdujący się w redakcji rojaliści odpowiedzieli ze swej strony również strzałami.

Za pogwałcenie paktu Ligi narodów

odpowiadać będzie przed sądem b. dyktator grecki Pangalos.

Genewa, 15 listopada.

Pisma greckie doniosły o ciekawym procesie, który wytoczył obecny rząd grecki generałowi Pangalosowi. Mianowicie b. dyktator oskarżony jest o pogwałcenie art. 12-go paktu Ligi narodów a to przez wydanie w październiku 1925 roku rozkazów zbrojnego najścia na terytorjum bułgarskie. Aktem tym generał Pangolas sprowokował interwencję Ligi narodów, a w następstwie uchwałe rady ligi, skazującą Grecję na zapłacenie Bułgarji 30 miljonów lewów odszkodowania. W oskarżeniu zostało podniesione, że pakt Ligi narodów został podpisany i ratyfikowany przez Grecję, a więc obowiązuje każdy rząd grecki, wypływające z paktu obowiązki muszą być wykonywane przez wszystkich członków Ligi, aby cel Ligi, ochrona ogólnego pokoju, mógł być tą drogą osiągnięty. Wraz z Pangalosem zostali oddani pod sąd jego ministrowie: wojny i spraw zagranicznych.

Wiadomość ta wywarła w Genewie wielkie wrażenie, a proces, wytoczony Pangalosowi, budzi powszechne zainteresowanie.

Raskolnikow

posłem sowieckim w Turcji.

Moskwa, 15 listopada

Znany w kołach rządowych sowieckich jako wybitny znawca Wschodu, b. poseł sowiecki w Afganistanie Raskolnikow w czasie najbliższym uzyska nominację na przedstawiciela sowieckiego w Angorze.

Dotychczasowy przedstawiciel Sowietów w Angorze, Surik, otrzymać ma nominację na jedno z wybitniejszych stanowisk w jednem z przedstawicielstw sowieckich na Dalekim Wschodzie.

Alfabet łaciński

w Turcji.

Londyn, 15 listopada.

(ATE) „Central News" podaje, że rząd turecki ostatecznie zdecydował się wprowadzić alfabet łaciński. Na decyzję rządu wpłynął wzgląd handlowy i dbałość o udostępnienie oświaty szerokim masom, które obecnie napotykają na wielkie trudności, związane z alfabetem tureckim.

Król rumuński

wzywa swą małżonkę do powrotu z Ameryki.

Chicago, 15 listopada.

Król rumuński Ferdynand zwrócił się do królowej Marji z prośbą o przybycie do Bukaresztu na Boże Narodzenie. Królowa postanowiła wobec tego zrezygnować z części podróży do Stanów Południowych Ameryki. W dniu wczorajszym królowa złożyła wieniec u stóp pomnika Lincolna oraz spędziła godzinę w miejscowej synagodze rumuńskiej.

Wódz lewicy N.P.R.

Pos. Ciszak bawił 2 dni w Łodzi.

W niedzielę i poniedziałek bawił w Łodzi przywódca lewicy narodowej partji robotniczej poseł Ciszak z Poznania. Poseł Ciszak przybył umyślnie w celu przeprowadzenia szeregu ważnych konferencji dotyczących ostatnich zmian w łonie partji.

Poza tem wygłosił on w niedzielę w lokalu polskich związków zawodowych „Praca" aktualny referat na temat „Ruch narodowy robotniczy w Poznańskiem".

W dyskusji szczegółowo omawiano sprawy związane z ruchem robotniczym w Łodzi.

W dniu wczorajszym pos. Ciszak wyjechał do Warszawy. —cd.

Wypłata zapomóg

bezrobotnym pracownikom umysłowym.

Wczoraj rano oddział łódzki Banku Gospodarstwa Krajowego przekazał fundusz funduszowi bezrobocia 95 tys. zł. przeznaczone na wypłaty doraźnych zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych Łodzi, Piotrkowa, Tomaszowa, Zgierza i Pabjanic.

Wypłata zapomóg z tej sumy, przeznaczonej na listopad rozpocznie się w czwartek i trwać będzie przez 3 dni, poczem od poniedziałku ustalone będą wypłaty dodatkowe dla tych bezrobotnych którzy się nie zgłosili lub reklamujących

Bezwzględny areszt

za zatrudnianie kobiet w nocy.

Jak wiadomo, główny inspektor pracy p. Klott podczas bytności w Łodzi konferował z prezesem sądu okręgowego w sprawie stosowania wyższych kar za nieposzanowanie ustaw o pracy w przemyśle.

W związku w powyższem i na skutek raportów inspektoratów pracy skazani zostali za zatrudnianie kobiet w fabrykach w nocy: Goldring i Schwarcszulc na 3 tygodnie aresztu i zł. 100 grzywny, Rędziszewski na 2 tygodnie aresztu, Adam Morawski na 300 zł. grzywny, Gońśki i Engelman, Wolf Frenkiel, Polakiewicz oraz Pacanowski po 300 zł. grzywny i M. Żylberstein na 150 zł. grzywny.

Łódź świeci przykładem

Lotnisko nasze jest najlepiej urządzone.

Bezpieczeństwo komunikacji powietrznej, które osiągnęło u nas dzisiaj pełne 100 proc., a na całym świecie, cho ciaż nie dosięga tej cyfry, jest znacznie wyższe od wszystkich innych środków mechanicznej lokomocji, skłonił to towarzystwa komunikacji powietrznej do nie ograniczania się wyłącznie do lotów za dnia, ale i do utrzymywania komunikacji pasażerskiej również i w nocy. Niestety brak odpowiednich urządzeń technicznych w naszych portach lotniczych nie pozwala naszym towarzystwom iść śladem powietrznej podążać za zachodem z postępem czasu i wynalazków.

Nocna komunikacja lotnicza jest dotychczas najlepiej zorganizowana w Niemczech, gdzie od 2-ch lat z pełnem powodzeniem utrzymywany jest ruch powietrzny nocą, gdzie nawet istnieją specjalne samoloty t. zw. powietrzne wagony sypialne. W lipcu br. centralny port lotniczy Niemiec w Berlinie wyposażony został w wspaniałe urządzenia sygnalizacji świetlnej. Na olbrzymich masztach radjowych pomieszczono silne reflektory, które orjentują pilotów, prowadzących statki powietrzne o położeniu lotniska. Dookoła portu lotniczego umieszczone lampy łukowe wskazują pilotom kształt lotniska, na wysokim maszcie umieszczony samolot świetlny zmieniający swoje położenie zależnie od kierunku wiatru, drogę do lądowania, wreszcie lampy umieszczone pod powierzchnią lotniska wskazują miejsce, gdzie samoloty mają lądować. Trasy, na których biegną linje komunikacji powietrznej, wyposażone są również w reflektory świetlne z przerwanem świat łem, które podobnie jak latarnie morskie żeglarzom, wskazują lotnikom właściwy kierunek podróży. Również w przerożne urządzenia świetlne wyposażone są samoloty, które swemi reflektorami mogą same oświetlać sobie powierzchnię ziemi, podczas ew. przymusowego międzylądowania.

Samoloty kursujące nocą posiadają radjostacje i aparaty, wskazujące równoległe położenie płatowców w stosunku do ziemi, a wszystkie porty lotnicze wyposażone są w stacje telegrafu bezdrutu. Loty nocą nie przedstawiają więc żadnych trudności i problem ten dla przyszłego kształtowania się lotnictwa w zupełności został rozwiązany.

Wostatnich dniach dzięki Komitetowi Wojewódzkiemu LOPP w Łodzi, tu tejsze lotnisko, pierwsze w Polsce, wyposażone ma być w urządzenia świetlne, podstawowy warunek dla ruchu lotniczego. Krokiem naprzód do zorganizowania nocnej komunikacji lotniczej będzie również zrealizowanie dawnych projektów ministerstwa komunikacji, za prowadzenia we wszystkich portach lotniczych radjostacji. Spodziewać się należy, że za przykładem Łodzi, pójdą i inne komitety LOPP, każdy w swym rejonie wyposaży porty lotnicze i trasy do nich wiodące we wszystkie urządzenia świetlne.

Ustawa kartelowa

opracowywana jest przez rząd.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Minister przemysłu i handlu polecił opracować wnioski do dyskusji na temat ustawy kartelowej.

Stało się to możliwem dopiero teraz w związku z uchwaleniem przez komitet ekonomiczny stworzenia biura badania cen, gdyż kartele muszą podlegać kontroli państwa, które pilnować będzie by i kartelniowane fabryki nie pokrywały podnoszeniem cen na rynku wewnętrznym zahamowania rozwoju tech nicznego.

Co się zaś tyczy stosunku przedsiębiorstw państwowych do karteli, to — jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła — rząd będzie w każdym poszczególnym wypadku omawiał sprawę przynależności danego przedsiębiorstwa do kartelu z jego dyrektorem.

Pod zarzutem uwiedzenia siostrzenicy.

Z Warszawy donoszą nam:

Do władz policyjnych zgłosił się Feliks M. i zażądał pociągnięcia do surowej odpowiedzialności karnej szwagra swego 42-letniego Antoniego Wiśniewskiego. Za motyw podał okoliczności następujące:

W tych dniach zasłabła jego 15-letnia córka. Gdy zwrócono się o poradę do lekarza, ten ustalił, że dziewczyna jest w stanie macierzyństwa.

Przerażony tą djagnozą ojciec dziewczyny kategorycznie zażądał, by wyjaśniła mu prawdę.

I oto dziewczyna oświadczyła, iż uwiedziona została przez swego wuja Wiśniewskiego.

Wobec tych okoliczności, policja aresztowała wczoraj Wiśniewskiego i osadziła go w więzieniu.

Ulgi celne.

Poczynając od 10 b. m. obowiązuje rozszerzone rozporządzenie o ulgach cel nych przy przywozie maszyn i aparatów niewyrabianych w kraju.

Od powyższego terminu stosowane jest cło ulgowe (20 procent cła normalnego) nietylko przy wywozie maszyn i aparatów niewyrabianych w kraju, o ile stanowią części składowe nowozainstalowanych, kompletnych urządzeń i oddziałów zakładów przemysłowych, lecz także przy imporcie takich maszyn i aparatów, które mają służyć do obniżenia kosztów względnie zwiększenia produkcji przemysłowej i rolniczej.

KAROL CAPEK.

Jak powstaje sztuka teatralna?

W pierwszych swoich kiełkujących naoślep zaczątkach powstaje sztuka teatralna w każdym razie poza granicami teatru, na biurku ambitnego autora; progi teatru przestępuje ona po raz pierwszy gdy autor uważa ją za gotową.

Naturalnie, bardzo prędko, mniej więcej w ciągu pół roku, okazuje się, że wcale nie jest gotowa; ponieważ w najlepszym wypadku wędruje ona z powrotem do autora z nakazem by przerobił on akt ostatni.

Z jakichś tajemniczych przyczyn zawsze jest akt ostatni tym, który należy przerobić, tak jak zawsze ostatni akt na pewno zawodzi na scenie i jest tym, w którym krytyka z rzadką jednomyślnością dostrzega achillesową piętę dzieła.

Jest doprawdy dziwne, że autorzy dramatyczni, mimo tych niezbędnych doświadczeń uparcie nastają, by sztuka ich wogóle miała jakikolwiek akt ostatni.

Nie trzeba poprostu wogóle pisać ostatnich aktów. Albo należy akt ostatni zupełnie odciąć, tak jak zwykło się odcinać ogon buldogom, by nie popsuł on ich postaci, albo też należałoby grać sztukę odwrotnie, ostatni akt na początku, a pierwszy, zwykle przecież uznawany za najlepszy, na końcu.

Krótko mówiąc musi się coś stać, by zdjąć z autorów teatralnych przekleństwo ostatniego aktu.

Kiedy więc ostatni akt jest już dwa lub trzy razy przerobiony i sztuka jest przyjęta, rozpoczyna się dla autora czas oczekiwania. Jest to okres w którym autor przestaje wogóle coskolwiek pisać i robić, kiedy nie jest zdolny nawet do przeczytania gazety, ani do spania, ani do zwykłego zabijania czasu ponieważ żyje on w transie oczekiwania, że sztuka jego będzie grana, kiedy będzie grana, jak będzie grana itp.

Z autorem, który czeka, wogóle mówić nie można; tylko bardzo sprytni pisarze potrafią ukryć swój niepokój i zachowywać się tak, jakby od czasu do czasu doprawdy myśleli o czemś innem niż o swej przyjętej sztuce.

Pisarz dramatyczny wyobraża sobie że już przy kończeniu sztuki powinien stać za nim woźny teatralny i zdyszany przynieść mu wskazówkę, by pan autor przysłał już na miłość Boską ostatni akt jutro ma być premjera, a jemu, posłańco wi, nie wolno wrócić bez tregoż aktu i dalej w ten deseń.

Tak jednak nie jest, jeśli sztuka jakaś jest przyjęta, musi ona czas jakiś leżeć w teatrze: zyskuje przez to na dojrzałości i otrzymuje jednocześnie swoisty zapach teatralny.

Musi ona leżeć czas jakiś także choć by dlatego, by można ją potem zaanonsować, jako „oczekiwaną z napięciem nowość".

Niektórzy autorzy wkraczają bezlitośnie w ten proces dojrzewania, przez oso biste nastawanie co im się jednak na szczęście nie udaje. Trzeba pozostawić rzecz jej naturalnemu biegowi. Kiedy sztuka leżała już dość długo, zaczyna ona na bierać, że się tak wyraźę swoistego zapachu i trzeba wypuścić ją na scenę, to znaczy — nasamprzód do sali prób.

Jeśli jest pan pisarzem teatralnym lub też ma zamiar nim zostać, radzę panu nie pójść na pierwszą próbę, czyli próbę czytaną.

Jest to przygniatające wrażenie. Oto zbiera się sześciu lub ośmiu aktorów; wyglądają jakby byli śmiertelnie zmęczeni ziewają, drżą z zimna, stoją lub siedzą w maleńkich grupkach i kaszlą półgłosem.

Ta ciemna i przykra sytuacja ciągnie się z pół godziny; w końcu reżyser woła:

— A więc panie i panowie zaczynamy Śmiertelnie zmęczone grono zasiada wokół chwiejącego się stołu.

„Laska pielgrzyma", komedja w trzech odsłonach, — zaczyna czytać reżyser i potem szybko i niedbale przebiega wygląd sceny: „Ubogi, mieszczański pokój. Na prawo drzwi do przedpokoju, na lewo do sypialni. Wśrodku stół i taborety. Wchodzi Jerzy Danesz".

Nic.

„Gdzie jest pan X.?" — złości się reżyser — czyż nie wie on, że mamy próbę czytania?

— Ma on próbę na scenie — odpowiada jakiś niezadowolony głos.

— Ja więc będę czytał jego rolę — decyduje się reżyser. — Wchodzi Jerzy Danesz „Klaro, stało się coś nieoczekiwanego, Klaro"!

Nic.

— Do djabła, — woła reżyser — gdzie jest Klara?

Nic.

— Gdzie jest pani Y."?

— Możliwe, że jest chora — odzywa się jakiś ponury głos.

— Na gościnnych występach — podjudza drugi.

— Mary opowiadała mi wczoraj, zaczyna ktoś — że ona...

— Więc ja będę czytał rolę Klary, — wzdycha reżyser i szybko, jakby go kto gonił czyta djalog między Jerzym Daneszem a Klarą. Nikt go nie słucha. Na drugim końcu stołu nawiązuje się cicha rozmowa.

— Wchodzi Kazia — rzuca wrzeszcząc reżyser, który sobie ulżył.

Nic.

— Proszę pani — gardłuje reżyser — niechżeż pani uważa! Pani jest Kazia prawdaż?

(D. c. n.)

Wiadomości bieżące.

LISTOPAD
16
WTOREK

Dziś Edmunda
Jutro: Grzegorza

Wschód słońca g. 6.52
Zachód o g. 3.48
Wsch. księżyca g. 2.03 r.
Zachód o g. 12.49
Długość dnia g. 7.48 w
Ubyło dnia 8.56

Baczność, rezerwiści!
Kto winien się zgłosić jutro.

W dniu jutrzejszym winni stawić się na zebrania kontrolne mężczyźni następujących roczników:

Rocznik 1891 w lokalu komisji nr. 1 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery Wi do Wz.

Rocznik 1892 w lokalu komisji nr. 2 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery Wi do Wz.

Rocznik 1893 w lokalu komisji nr. 3 (Leszno 9 koszary) o nazwiskach na litery Szo do Szy.

Rocznik 1894 w lokalu komisji nr. 4 (Konstantynowska 62 koszary) o nazwiskach na litery Ro do Rz.

Rocznik 1898 w lokalu komisji nr. 5 (Składowa 40 koszary) o nazwiskach na litery Ro do Rz.

***

Zamieszkali na terenie powiatu łódzkiego winni się zgłosić w lokalu PKU—powiat (Piotrkowska 187) mieszkańcy gminy Gospodarz roczników 1898, 1894, 1890, 1895, 1896, 1897, 1901, 1899, 1900.

Rejestracja rocznika 1906
Jutro zgłoszą się litery B. i C.

Jutro, dn. 17 bm. w kolejnym dniu rejestracji rocznika 1906, winni się zgłosić w lokalu biura wojskowo - policyjnego przy ul. Traugutta Nr. 10 w godz. od 8 rano do 3-ej po poł. mężczyźni o nazwiskach na literę B do końca C.

Raport kontrolny
dla oficerów, którzy nie odbyli ćwiczeń.

Jak nas informuje powiatowa komenda uzupełnień, prócz raportu kontrolnego dla oficerów rezerwy, który odbył się w pierwszych dniach bieżącego miesiąca, w dniu 18 listopada o godz. 9-ej rano odbędzie się dodatkowy raport kontrolny dla oficerów (urzędników wojskowych) rezerwy i pospolitego ruszenia, którzy nie odbyli ćwiczeń ani zebrań kontrolnych w latach 1925 i 1926.

Na dodatkowy raport kontrolny należy się zgłosić do biura wojskowo - policyjnego przy ul. Traugutta 10. —cd.

Ulgi dla kupiectwa
stosować będzie elektrownia.

W ubiegłym tygodniu odbyli przedstawiciele stowarzyszenia kupców m. Łodzi szereg konferencji z dyrektorem elektrowni łódzkiej, inż. Ullmanem, na których wysunięto postulaty kupiectwa łódzkiego w zakresie ulg taryfowych za energję dla światła i siły.

W wyniku tych konferencji elektrownia zgodziła się na uwzględnienie postulatów tych, przyznając członkom zrzeszonym w stowarzyszeniu taryfę ulgową w wysokości 70 groszy za kilowat energji dla oświetlania, zamiast płaconych zwykle inkasentowi 80 gr.

Pojedyńcze firmy kupieckie otrzymają rabat na podstawie specjalnych umów w wysokości 10 gr. dla tych przedsiębiorstw, które zużywają więcej niż 2300 godzin energji dla siły rocznie. Dla firm zarobkowych stosowane będą ulgowo zamiast umów rocznych — umowy półroczne.

W okresie miesięcy letnich stosowane będą specjalne opłaty ryczałtowe o 20 proc. niższe od normalnych stawek rocznych.

Firmy kupieckie otrzymały w umowach rocznych ulgową stawkę 60 groszy za energję do oświetlenia, dla umów zaś półrocznych — 60 gr. w okresie miesięcy letnich, a 80 gr. — w zimowych. E.

Biały murzyn w czerwonej czapce.
Zawiadowca stacji zarabia prawie tyleż, co... woźny lub dróżnik.
Należy corychlej krzywdę tę naprawić.

Do szerszego ogółu nie docierają sprawy kolejnictwa. A jednak pamiętać należy, że kolejnictwo posiada swój olbrzymi własny budżet państwowy i stanowi podwalinę gospodarczej wymiany.

Cóż wiemy np.: o sprawie urzędników kolejowych? Nic, albo prawie nic. Podobno jest ich zbyt wielu, a zbyt mało zarabiają. W Polsce to rzecz „normalna"... Ale oto co nam pisze o tej sprawie jeden z naszych czytelników - kolejarzy:

Zawiadowców stacji i dyżurnych ruchu nazywają słusznie „parjasami" kolejarzy, „białymi murzynami". Nazwy te — to hańbiący stygmat nałożony na czole zawiadowców i ich pomocników. A jednak zawiadowca stacji i dyżurny ruchu — to

pierwsi reprezentanci władz kolejowych na linji,

to główne sprężyny w całej machinie kolejnictwa, to ludzie, w których ręce złożono pieczę nad bezpieczeństwem publicznem, nad mieniem i życiem podróżnych, nad sprawnością kolei, a więc nad dobrem bezpieczeństwem i majątkiem społeczeństwa oraz państwa.

Urzędnik, odpowiadający materjalnie i moralnie za swe czyny, urzędnik, któremu powierza się reprezentację kolejnictwa, otrzymuje uposażenie tylko o jedną grupę wyższe od uposażenia... woźnego lub dróżnika.

W tych warunkach urzędnicy kolejowi nie mogą sprostać stawianym im wymaganiom.

Wydajność pracy zawiadowcy st. i dyż. ruchu stale zaabsorbowanych troską o chleb powszedni już nie dla siebie, a dla głodnych i półnagich dzieci, człowieka z rozpaczą wydającego grosz ostatni z obłędnie utkwionym wzrokiem w kalendarz, który szyderczo połowę miesiąca datuje, urzędnika obarczonego często bezcelowemi rozporządzeniami i przepisami, siłą rzeczy minimalną być musi.

Urzędnik ten pozostaje

poza nawiasem społeczeństwa

i wszelkich przejawów jego życia, a całkowicie wysiłki swego umysłu na jednym punkcie skupia — na zdobyciu środków egzystencji własnej i rodziny.

Tak zgnębionemu moralnie człowiekowi każe się

czuwać nad bezpieczeństwem życia i mienia publicznego!

Jedno nieopatrznie, pod wpływem trosk, wydane zarządzenie powoduje katastrofę. Silniejsi borykają się jeszcze i wyprzedając ostatnie zabytki lepszej przeszłości wegetują, słabsi przed widmem głodu uciekając, ulegają i ku cudzej państwowej, im powierzonej, własności wyciągają rękę.

Dziś stan ten dobiega punktu kulminacyjnego — już większość niema co sprzedać, niema gdzie pożyczyć, a i chleba na kredyt trudno dostać, nędza ostateczna do drzwi kołacze, a

widmo śmierci głodowej w oczy zagląda

A pociągi z eksportem i nie eksportem mkną jeden za drugim ku portom i miastom; dyżurni ruchu ostatnim wysiłkiem sił goniąc, chwiejąc się z głodu, z rozpalonym czołem sprzecznych myśli, wydają zarządzenia zapewniając pociągom tym bezpieczeństwo i drogę, ale wielki to wysiłek, sił może nie stać, głód z nóg zwalić, a wicher myśli unieść i... pękną struny...

Jeszcze czas, najwyższy,

naprawić krzywdy tych białych murzynów,

w czerwone czapki udekorowanych.

Machiny kolejowej nie można na szwank narazić. Lekceważenie czy też niechęć w stosunku do zawiadowców stacji i ich pomocników ustąpić muszą rozsądkowi, gdyż jak pisze organ zawodowy „Łącznik":

„...Miara bierności i złudzeń przebrana już, kielich goryczy przepełnia się. Wystarczy słaby podmuch, by tlejący płomyk rozgoryczenia zamienił się w wulkan ziejący ogniem".

Niechże słowa te będą głosem przestrogi, dla tych, którzy powagi sytuacji dotychczas nie doceniają.

Ży—wicz.

Boleśnie dotknięci śmiercią
b. p. IWY KAUFMANÓWNY
wyrażają najgłębsze współczucia Władkowi oraz Rodzinie
Koledzy i Przyjaciele.

Stosuneczki w urzędzie zasiłkowym.
Na co wydano 50 tysięcy złotych?
P. naczelnik, p. kierownik i p. inspektor.

Jak wiadomo, przy magistracie istnieje t. zw. urząd zasiłkowy, pełniący zastępczo funkcje funduszu bezrobocia.

Urząd ten wypłaca zapomogi bezrobotnym, przyczem za prowadzenie tej czynności magistrat pobiera pewien odsetek od wypłaconych bezrobotnym sum.

Statut tego urzędu daje nieograniczoną władzę przewodniczącemu, którego obowiązki spełnia p. wiceprez. Groszkowski, tak dalece, że magistrat nie ma prawa ingerowania w żadnych absolutnie sprawach urzędu.

Ciekawe wobec tego, jak się przedstawia gospodarka w tym autonomicznym urzędzie.

Magistrat zarobił w ten sposób około 50 tysięcy złotych, które zostały przeznaczone na cel tak zupełnie zbędny że mimowoli nasuwa się pytanie, czy na nic innego, ważniejszego, nie mogły być owe pieniądze przeznaczone.

Oto sumę tę zużytkowano prawie całkowicie na

luksusowe urządzenie gabinetu

p. naczelnika Illinicza, na stosunkowo wysoką remunerację dla tegoż p. naczelnika, rzekomo za specjalne czynności i za godziny nadetatowe itd itd.

Obecnie zmniejszyły się znacznie wypłaty wskutek zmniejszenia liczby bezrobotnych, wobec czego urząd nie był już w stanie pokryć z wpływów odsetkowych bieżących wydatków.

Postanowiono więc przeprowadzić redukcję wśród pracowników i, przyznać należy, że

przeprowadzono ją dość niefortunnie.

Oto zredukowano w ciągu ostatnich dwóch miesięcy przeszło 50 osób z pośród urzędników, pozostawiono zaś przy pracy kobiety, których mężowie zajmują płatne stanowiska w innych urzędach.

Wśród naczelnych władz tego urzędu dzieje się jednak wprost przeciwnie. Nie tylko, że nie przeprowadzono tam redukcji, lecz zamiast jednego kierownika, który z łatwością może sprawować i wykonywać powierzoną mu pracę, ustanowiono trzech zwierzchników, a mianowicie

naczelnika, kierownika i inspektora.

Nie chcemy być złośliwi, lecz stwierdzić musimy że w praktyce przedstawia się to w ten sposób, iż **naczelnik nic prawie nie robi, kierownik nim kieruje, a inspektor sprawdza ich czynności.**

Na tem jednak nie kończy się świetna działalność kierownictwa urzędu, dla informacji bowiem dodać należy, że pod presją pozbawienia pracy zmuszano pracowników do podpisywania zobowiązań tej treści, że w każdej chwili opuszczą pracę,

nie domagając się trzechmiesięcznego odszkodowania

przy zwolnieniu, z jakiego korzystają pracownicy miejscy.

Czas, by w tę sprawę wejrzał p. inspektor pracy, czas wreszcie, by magistrat odebrał urzędowi nieograniczone prawa i otrzymał możność ingerowania we wszystkich sprawach. **Sum.**

Zapalniczki będą opodatkowane.
Jest to nowe rozporządzenie p. ministra skarbu.

Z dniem wczorajszym weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu, zmieniające częściowo obowiązujące dotychczas przepisy w sprawie wykonania ustawy o monopolu zapałczanym.

W myśl wspomnianego rozporządzenia zapalniczki, znajdujące się w handlu w dniu 1 października 1925 r., a ogłoszone do dodatkowego opodatkowania, mogą być sprzedawane bez wybicia na nich znaczka podatkowego jedynie do dnia 31 grudnia r. b.

Po upływie tego terminu zapalniczki, znajdujące się w obrocie handlowym, a nie zaopatrzone znaczkiem podatkowym uważane będą, jako nieopodatkowane.

Wobec tego zapas zapalniczek nierozprzedanych do końca r. b. winien być przesłany urzędowi probierczemu celem wybicia znaczka podatkowego, przyczem, na dowód zapłaty przypadającego podatku sprzedawca winien załączyć pokwitowanie odnośnej kasy skarbowej.

Znaczki podatkowe dla zapalniczek wyrobu krajowego mają formę eliptyczną z orłem i pod nim literą „P", dla zapalniczek pochodzenia zagranicznego formę nieregularnego pięcioboku z orłem i literą „K". (P)

Bankowcy żądają
30 proc. podwyżki płac.

Rada okręgowa związków prac. umysł. wystąpiła do związku banków z żądaniem przyznania pracownikom bankowym w Łodzi 30 proc. podwyżki płac

W odpowiedzi na ten postulat, umotywowany stałym wzrostem drożyzny i pominięciem tej kategorji pracowników umysłowych przy wszelkich podwyżkach płac w przeciągu 2 lat — rada okręgowa otrzymała obszerne pismo związku banków z Warszawy.

W piśmie tem stwierdzono, iż sprawy tego rodzaju wyeliminowane zostały zupełnie z zakresu działania związku, tak, iż postulaty pracownicze mogą być rozpatrzone i załatwione przez dyrekcje banków łódzkich tylko indywidualnie. Wobec tego związek banków zawiadomił o swej decyzji dyrekcje i zarządy banków łódzkich, które w najbliższych dniach udzielą radzie okręgowej swej odpowiedzi na wysunięte żądania pracowników bankowych. (e)



TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek, po raz 4-ty świeżo wystawiona sensacyjna, fascynująca komedja w 4-ch aktach K. Czapka — „Sprawa Makropulos" — z Izą Kozłowską w główne roli kobiecej (kobiety 340-letniej).

Jutro, w środę, po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowem — „Rewizor" — po cenach popularnych.

W czwartek w dalszym ciągu — „Sprawa Makropulos" —

W piątek premjera „Króla" — z występem dwojga świetnych artystów Teatru Polskiego w Warszawie: Mili Kamińskiej i Marjusza Maszyńskiego.

PORANEK SIENKIEWICZOWSKI.

Odłożony z ubiegłej niedzieli, odbędzie się w nadchodzącą. W programie przemówienie kuratora J. Owińskiego, fragmenty z dzieł Sienkiewicza w wykonaniu art. teatru miejskiego.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań.

TEATR POPULARNY.

Dziś, wieczorem „Córka mojego męża", idzie po raz szósty.

W piątek popołudniu dla młodzieży szkół średnich po raz drugi „Dożywocie" Fredry.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

W dniu wczorajszym przez wystawę „Wnętrz Stylowych", urządzoną w miejskiej galerji sztuki przez „Dom Sztuki" w Warszawie — przesunęło się szereg miłośników sztuki z najwykwintniejszych sfer naszego miasta, którzy podziwiali wystawione eksponaty.

Wystawa spotkała się z ogólnem uznaniem i należy zwrócić uwagę sfer nauczycielskich na ten rzadki w podobnym komplecie pokaz wnętrz stylowych, dający pogląd na historję stylów, począwszy od XVIII wieku.

KABARET-DANCING.

We wtorek, w dniu 16-tym listopada r. b. od godz. 9-ej wiecz., celem zasilenia funduszów kliniki położniczej, Południowa 19, urządza zarząd, w salach Metropolu, Moniuszki 1 kabaret-dancing. Program nader urozmaicony, zwłaszcza występy znanego zespołu kabaretowego oraz mnóstwo niespodzianek, napewno ściągną szerokie warstwy społeczeństwa.

Cena biletu wraz z kolacją zł. 5.

Zjazdy i wiece

nie dadzą dachu nad głową licznym rzeszom bezdomnych.

Jak się dowiadujemy, w niedzielę, dn. 21 listopada wyjeżdża do Warszawy delegacja łódzkiego stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, na ogólnokrajowy zjazd właścicieli nieruchomości.

Na porządku dziennym obrad będzie między innemi referat o konieczności przedłużenia moratorjum dla spłaty długów hipotecznych oraz referat o konieczności stopniowej likwidacji ustawy o ochronie lokatorów.

Ten właśnie punkt obrad, jak nas informują, wywoła ożywioną dyskusję i łatwe do przewidzenia rozprawy.

Równocześnie tego dnia towarzystwo „Lokator" urządza w Łodzi wielki wiec lokatorski, na którym obok innych spraw najprawdopodobniej zapadną uchwały przeciwstawiające się zakusom właścicieli nieruchomości jaknajkategoryczniej.

Powtarzało się to już wiele razy w ostatnich latach, najważniejszych atoli spraw nigdy się nie porusza.

W programach zjazdów i wieców jednych i drugich organizacji nie widać prawie nigdy prób rozwiązania problemu najważniejszego, a mianowicie budowy domów mieszkalnych.

Podjęcie inicjatywy w tym kierunku i zniewolenie rządu do poważnego, gruntownego potraktowania tego zagadnienia — oto jaki powinien być przedewszystkiem cel wysiłków zarówno właścicieli nieruchomości, jak i lokatorów.

I przedewszystkiem o tem winny radzić zjazdy i wiece obydwóch tych organizacji. — cd —

Swiadectwa przemysłowe na r. 1927.

Kto, jakie i gdzie wykupuje patenty.

Prezes izby skarbowej p. Towarnicki wydał zarządzenie w sprawie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1927.

Świadectwa przemysłowe winny być wykupione:

1) przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe dla każdego przez nie prowadzonego oddzielnego zakładu handlowego względnie przemysłowego;

2) przez każde przedsiębiorstwo na zysk obliczone, a wykonywane bez utrzymania oddzielnego zakładu;

3) dla każdego zajęcia przemysłowego.

Karty rejestracyjne uzyskane być mają na należące do przedsiębiorstwa oddzielne składy, oraz zakłady wyłącznej hurtowej sprzedaży wyrobów własnej produkcji które nie stanowią oddzielnego zakładu handlowego.

Przy wykupywaniu świadectw przemysłowych, odpowiednich dla odnośnych przedsiębiorstw na rok 1927 okazywać należy świadectwa przemysłowe wykupione na rok 1926.

W Łodzi, płatnicy, prowadzący przedsiębiorstwa w okręgu II, III, V. i VI urzędu skarbowego, winni wykupywać świadectwa przemysłowe w I kasie skarbowej (Al. Kościuszki 14) natomiast płatnicy zamieszkali w okręgu I i IV urzędu skarbowego w II kasie skarbowej (przy ul. Ogrodowej 28) gdzie również wykupują świadectwa przemysłowe płatnicy z powiatu łódzkiego.

Zasadnicze ceny świadectw są następujące:

Dla przedsiębiorstw handlowych: kategorja I zł. 2.000, kat. II — zł. 330. III — zł. 65, kat. IV — zł. 25, dla handlu rozwoźnego zł. 50, i dla handlu obnośnego zł. 15.

Dla przedsiębiorstw przemysłowych: kat. I — zł. 6.000, kat. II — zł. 4.000, kat. III — zł. 2.000, kat. IV — zł. 600, kat. V — zł. 200, kat. VI — zł. 80, kat. VI — zł. 40, kat. VIII — zł. 10.

Przy nabywaniu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, będzie pobierany od cen powyższych 10 procentowy nadzwyczajny dodatek.

Pozatem pobierane będą jednocześnie z ceną świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych dodatki na rzecz związków komunalnych w wysokości 30 proc. tudzież na rzecz szkół zawodowych w wysokości 25 proc. tychże cen.

Dodatki na rzecz związków komunalnych i szkół zawodowych pobierane będą w okręgach wszystkich urzędów skarbowych.

Ceny powyższe dotyczą jedynie Łodzi, podczas gdy inne miejscowości województwa zaliczone są do klas niższych i ceny są niższe.

Z dniem 3 stycznia 1927 rozpocznie się lustracja przedsiębiorstw i zajęć przemysłowych, przyczem, kto nie wykupi odnośnego świadectwa, ulegnie karze pieniężnej od 3 — 20-krotnej kwoty nieuiszczonej za świadectwo. b.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, we wtorek dn. 16-go listopada?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00 — Komunikat gospodarczy.

17.00 — Odczyt p. t. „Państwo polskie w rozwoju dziejowym" — wygł. prof. H. Mościcki.

17.30 — Koncert popołudniowy.

Część I.

1. Verdi: Fantazja na tem. z op. „Aida" — wykona orkiestra.

2. a) Rossini: Arja z I aktu op. „Cyrulik Sewilski", b) Donizetti: Arja z op. „Napój miłosny" — odśpiewa p. T. Laskowski.

3. Brahms — Ballada, op. 10 — p. Nowacka-Ilska (fort.).

Część II.

4. a) Max Oscheit: Parafraza pieśni „O solo mio", b) Cortopassi — „Rusticanella", c) Goldmark: „Pieśni oblubienicy", d) Brahms — dwa tańce węgierskie — orkiestra.

5. Brahms: 2 intermezza (op. 117 i 76) — wykona p. L. Nowacka-Ilska.

6. a) Brahms: „Widziałem niegdyś cudny kwiat", b) Brahms: Odpalone zaloty, c) Niewiadomski: Miesięczna noc — odśpiewa p. T. Laskowski.

19.00 — XVIII-ty wykład z cyklu „Polska filozofja narodowa", wygł. Wacław Mileski.

19.30 — Komunikat rolniczy.

19.45 — Rozmaitości.

19.55 — Odczyt p. t. „W stolicy Paragwaju Asunttion", wygł. kpt. Mieczysław Fularski.

20.30 — Koncert wieczorny.

Muzyka symfoniczna.

Sygnał czasu. Komunikat prasowy.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

PARYŻ, fala 1750 m., 12.30, 16.45 — koncerty, 20.30 — „Kaprysy Marjanny" — wyjątki z kom Musseta.

MEDJOLAN, fala 315.8 m. 21.00 — „Tosca" Pucciniego.

ZURYCH, fala 513 m., 20.00 — Wieczór pieśni ludowej.

WIEDEŃ, fala 531 m., 20.05 — Wieczór rozmaitości (muzyka, śpiew, recytacje).

LIPSK, fala 452 m., 20.00 — Koncert Mattia Battistiniego.

Okradł kasę miejską.

Główny kasjer magistratu, Leśniewski, na ławie oskarżonych.

Sąd skazał go na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw.

W lipcu bieżącego roku rozeszła się po Łodzi sensacyjna pogłoska o wielkiej defraudacji popełnionej w głównej kasie magistratu.

Wieść ta okazała się niepozbawiona podstaw, albowiem stwierdzono, iż jeden, z urzędników samorządu łódzkiego 42-letni Walenty Leśniewski, zamieszkały przy ulicy Piramowicza 5, popełnił

malwersację na sumę 24 tysięcy zł.

Leśniewski pracował siedem lat w magistracie.

Przez pewien czas urzędował w wydziale podatkowym, następnie przeszedł do innych wydziałów, od lipca zaś ubiegłego roku pełnił funkcje skarbnika w głównej kasie magistrackiej.

W sobotę 17 lipca roku bieżącego wiceprezydent Groszkowski wydał polecenie Leśniewskiemu, by

natychmiast oddał kasę głównemu kasjerowi.

Stało się to z tego powodu, iż wiceprezydentowi zakomunikowano, że urzędnik ten prowadzi tryb życia nie wzbudzający zaufania.

Leśniewski powiadomiony o polecenie wiceprezydenta miasta oznajmił mu, iż ma jeszcze do załatwienia kilka ważnych spraw, wobec czego

prosił aby sprawdzenie kasy odłożono do poniedziałku.

Wiceprezydent Groszkowski motyw ten uznał za niewystarczający, wobec czego Leśniewski, wiedząc, iż zostanie ujawniony znaczny niedobór,

ulotnił się z magistratu.

Po jego ucieczce przeprowadzono rewizję ksiąg, która, jak wiadomo, dała rewelacyjne rezultaty.

O powyższem powiadomiono niezwłocznie władze policyjne. Urząd śledczy rozesłał na wszystkie strony listy gończe, wszczęto poszukiwania na terenie Łodzi oraz okolicznych miejscowości, lecz nigdzie na ślady Leśniewskiego nie natrafiono.

Jeden z wywiadowców, którzy poszukiwali go w Warszawie, po dłuższych obserwacjach wpadł na jego ślady i

aresztował go w Alejach Ujazdowskich.

Przy aresztowanym znaleziono jedynie 200 złotych gotówki.

W dniu wczorajszym Leśniewski znalazł się na ławie oskarżonych sądu okręgowego, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskie go, w asyście sędziów Wilkowskiego i Kurczyńskiego.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący sędzia Kozłowski zwraca się do oskarżonego z zapytaniem, czy przyznaje się on do winy.

Oświadczenie oskarżonego.

Leśniewski przyciszonym głosem wyjaśnia przyczyny niedoboru kasowego w magistracie:

— Przyznaję, iż w kasie brakowało rzeczywiście przeszło 24 tysiące złotych. W październiku ubiegłego roku pewnego dnia przy zestawieniu kasy zabrakło mi 18 tys. złotych. Początkowo przypuszczałem, iż omyliłem się w rachunkach, jednakże okazało się inaczej.

Znalazłem się w nadzwyczaj trudnej sytuacji. Ponieważ obawiałem się, iż utracę posadę, jeśli zamelduje o braku pieniędzy przełożonym władzom,

postanowiłem nic o tem nie mówić.

Ponieważ w późniejszych miesiącach częstokroć nie posiadałem wystarczającej ilości gotówki na uskutecznienie wypłat, musiałem pożyczać pieniądze na procent, by w ten sposób

ukryć tajemniczą kradzież pieniędzy.

Nie mając żadnych źródeł finansowych na opłacanie procentów, musiałem w końcu wziąć na ten cel z kasy 5.800 złotych.

Prócz tego — kończy oskarżony — gdy wyszedłem z magistratu w dniu, w którym został ujawniony niedobór,

wziąłem 200 złotych z kasy.

Znajowało się tam wówczas przeszło 40 tysięcy złotych.

Na pytanie przewodniczącego, czy żadna z rewizji nie stwierdziła w kasie niedoboru, Leśniewski odpowiada, iż w czasie od października 1925 r. do lipca 1926 nie przeprowadzały władze magistrackie

żadnej kontroli ksiąg.

Po zeznaniach oskarżonego przystąpiono do badania świadków.

Zeznania wiceprez. Groszkowskiego.

Świadek **wiceprezydent Groszkowski** zeznaje, iż Leśniewski miał być przeniesiony do wydziału budownictwa, ponieważ, jak stwierdzono

nie nadawał się do pracy w kasie miejskiej,

wobec tego funkcję swoją miał pełnić jedynie do przyjazdu z urlopu kasjera Grajnerta.

— Ponieważ jednak 17 lipca poinformowano mnie, iż zachowanie się Leśniewskiego wzbudza pewne podejrzenia, zdecydowałem się natychmiast przeprowadzić kontrolę ksiąg oraz usunąć go z tego stanowiska.

— Leśniewski — mówi wiceprezydent — od dłuższego czasu nieodpowiednio się prowadził i pewnego razu **zastałem go przy biurku w stanie nietrzeźwym.**

Przewodniczący: Czy od października 1925 roku do lipca 1926 nie przeprowadzano rewizji ksiąg?

Św. Groszkowski: Rewizje były, prawdopodobnie kilka nawet. Przez pewien okres w kasie znajdowało się bardzo mało gotówki, wobec czego z pewnością stwierdzonoby brak tak znacznej sumy.

Pijany kasjer.

Świadek **Chwalbiński:** Główny kasjer magistratu, zeznaje, iż oskarżony w ciągu ostatniego okresu swej pracy, często wychodził z biura podczas godzin urzędowych i powracał podchmielony. Świadek uważał Leśniewskiego za człowieka lekkomyślnego, nieodpowiedniego do pracy w kasie miejskiej, wobec czego wdrożył pertraktacje w sprawie przeniesienia go do innego wydziału.

Gdy już po aresztowaniu Leśniewskiego, świadek spotkał się z nim w urzędzie śledczym, oskarżony mówił mu, iż **przywłaszczył sobie przeszło 5000 zł.** z funduszu przeznaczonego na utrzymanie szkół zawodowych.

Pozostali świadkowie, urzędnicy Grajnert, Katner i Krencjasz nie wnoszą do sprawy nic nowego.

Prokurator i obrońca

Prokurator Lewiecki w przemówieniu swem stara się udowodnić, iż oskarżony zdefraudował całkowitą sumę.

— Gdyby 18 tysięcy rzeczywiście zaginęły — mówi rzecznik oskarżenia po blicznego — Leśniewski niechybnie zameldowałby o tem władzom przełożonym o obawie, by nie pociągnięto go do odpowiedzialności karnej.

W zakończeniu swej krótkiej mowy prokurator Lewiecki popiera całkowicie akt oskarżenia i

domaga się surowej kary dla Leśniewskiego

Powód cywilny mec. Stromajer, domaga się odszkodowania w sumie 18.562 zł. 87 groszy.

Obrońca oskarżonego mecenas **Kempner** stwierdza w swej mowie, iż w sprawie tej istnieje szereg momentów niejasnych. Pewnem jest, iż w ostatnich miesiącach swej pracy Leśniewski czuł, iż **wisi nad nim miecz Damoklesa.**

Leśniewski przestał być poważanym przez kolegów i przełożonych. Stało się to z tego powodu, iż opuścił się w pracy i zaniedbywał swe obowiązki.

Obrońca, wyjaśniając konstrukcje kasy oraz stwierdzając, iż do pokoju, w którym Leśniewski pracował mogli mieć dostęp najrozmaitsi interesanci, dowodzi, iż

możliwem było, iż ktoś z nich wyjął z kasy pieniądze.

Uciekając, oskarżony nie ruszył 40 tys. złotych, a wziął jedynie dwieście, co świadczy o nim, iż nie był zdeprawowanym, gdyż inaczej niewątpliwie by je sobie przywłaszczył.

W zakończeniu swej mowy mecenas Kempner stwierdza, iż oskarżony nie zmienił w ostatnich czasach swej stopy życiowej, gdzież więc by podział tak znaczne sumy?

Wyrok.

Po mowie obrońcy sąd udał się na naradę, poczem o godzinie 3 min. 30 ogłosił wyrok, mocą którego **Leśniewski został skazany na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw.**

das.

Robotnicy przeciw pos. Wierzbickiemu

Uważają go za wroga ustawodawstwa socjalnego.

W sali polskich związków zawodowych odbyło się zebranie robotników sezonowych, na którem p. Stęborowski referował sprawy bezrobocia.

Referent zaznaczył, że rząd narazie nic nie uczynił by pomóc bezrobotnym, a zbliżający się t. zw. sezon martwy, od 15 grudnia do 15 marca, podczas którego nie otrzymują bezrobotni zapomóg, grozi szerokim rzeszom głodową śmiercią.

Następnie poruszył referent sprawę traktowania przez magistrat wydziału kanalizacyjnego jako oddzielnej instytucji, co ma na celu jedynie obniżenie płac robotnikom tego wydziału.

Również rozporządzenie ministra robót publicznych co do przyjmowania robotników jedynie za pośrednictwem PUPP, a nie związków zawodowych prowadzi do podważania powagi związków zawodowych, a kończy się również stosowaniem niższych płac.

Po tym referacie wywiązała się obszerna dyskusja, po której robotnicy stwierdzają, iż rząd niedostatecznie zajął się sprawą zaopatrzenia bezrobotnych na zimę, wzywają miarodajne czynniki do wszczęcia intensywnej akcji, by zaopatrzyć bezrobotnych w żywność i węgiel jak również domagają się rozszerzenia w drodze dekretu działalności ustawy o zabezpieczenie na wypadek bezrobocia na wszystkie kategorje pracowników.

W związku z nominacją posła Wierzbickiego na prezesa komisji opinjodawczej w sprawach gospodarczych, zebrani robotnicy sezonowi stwierdzają, że poseł Wierzbicki jest wrogiem ustawodawstwa i przeciwnikiem badania kosztów produkcji jak również jest on man datarjuszem „Lewiatana" dla walki z ruchem robotniczym. Wobec tego robotnicy protestują jaknajenergiczniej przeciwko jego nominacji.

Zebrani domagają się zwoływania wieców protestacyjnych przeciwko wzrostowi drożyzny i zamachowi na prawa robotnicze.

---

23 tysiące osób

korzystać będzie z zapomóg w grudniu.

Zarząd funduszu bezrobocia zwrócił się do Warszawy o przedłużenie państwowej akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych na grudzień. Według obecnych zestawień posiada Łódź zabezpieczonych na wypadek bezrobocia 83.309 robotników, z czego przemysł włókienniczy zatrudnia w 697 zakładach pracy 72.432 robotników. Z liczby tej obecnie jest bezrobociem 12 tys. 1?9 robotników, co oznacza dalsze zmniejszanie się ilości bezrobotnych w porównaniu z miesiącem poprzednim. Bezrobocie dotknęło znacznie cięży robotników niewykwalifikowanych, których jest w Łodzi wciąż jeszcze około 10 tys. Ogólna ilość bezrobotnych, mających korzystać z ewentualnego przedłużenia państwowej akcji pomocy doraźnej na miesiąc grudzień 1926 wyniesie na terenie Łodzi 9000 mężczyzn i 1 tys. kobiet, razem 23 tys. osób. E.

Drożyzna wzrasta

Zwyżkują zwłaszcza ceny nabiału.

Pierwsza połowa listopada przyniosła wydatną zwyżkę kosztów artykułów spożywczych. W pierwszym rzędzie dotyczy to nabiału, a zwłaszcza jaj, które wskutek wzmożonego eksportu przekroczyły 4 zł. za mendel, masła, mleka.

Spadły w cenie ziemniaki i kolonjalne towary.

Mięso ma tendencje stałą. (e)

Nowy radca prawny w centralnem stow. kupców.

Centralne stowarzyszenie kupców i przemysłowców województwa łódzkiego, Piotrkowska 10 — podaje do wiadomości swych członków, że z dniem 10 listopada b. r., znany w najszerszych kołach społeczeństwa adwokat, p. Rafał Kempner, objął kierownictwo wydziału prawnego przy Stowarzyszeniu.

Wszelkich informacji udziela się w lokalu Stowarzyszenia (Piotrkowska 10) o godz. 11—1 przed poł. oraz 4—7 po poł.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
16 listopad. 1926

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
16 listopad. 1926

Expose min. skarbu.

Szczególne warunki pracy obecnego gabinetu sprawiły, iż minister skarbu doszedł do głosu na trybunie parlamentarnej dopiero po dłuższym okresie sprawowanie swego urzędu. Dlatego, może sobotnie expose nie ziewierało ani jednej zapowiedzi, natomiast było skonstatowaniem i potwierdzeniem tych reguł, któremi się min. Czechowicz dotąd kierował i które przy okazji (np. na ostatniej naradzie gospodarczej) głosił.

Na marginesie jego expose możnaby sumarycznie powtórzyć to wszystko, co się poprzednio mówiło o jego działalności.

W grupie tych oświadczeń p. ministra, które znajdą poparcie opinji gospodarczej kraju niewątpliwie znajdzie się oświadczenie w sprawie legalnego parytetu złotego.

Od dłuższego czasu niektórzy nasi politycy ekonomiczni walczyli o natychmiastowe ustalenie legalnej równi złotego przy kursie 1 dol. — 9 zł. Ostatnio na tem miejscu rejestrowaliśmy głos p. Szarskiego (z czasu, gdy jeszcze był komisarzem rządu w Banku Polskim) wypowiadający się za prawną zmianą równi. Zwolennicy tej zmiany ostatnio mogli się już powoływać in verba magistri, bo przychylne względem niej stanowisko zajął profesor Kemmerer.

Wprawdzie, wtajemniczeni twierdzili iż p. min. Czechowicz nie jest bynajmniej sympatykiem tej zmiany w obecnej chwili, dobrze się jednak stało, iż potwierdził to publicznie, usuwając w tej mierze wszelkie wątpliwości.

Jeżeli p. minister stwierdził w sobotę iż o zmianie definitywnej równi złotego nie pomyśli tak długo, jak długo nie upiegnie dłuższy okres równowagi budżetowej i faktycznej stabilizacji stosunków gospodarczych i finansowych bądź jak długo nie uzyskamy znaczniejszych rezerw walutowych to, — interpretując rozszerzająco jego deklaracje — z zadowoleniem możemy skonstatować, że nie uważa on w tej chwili sanacji walutowej za ukończoną.

Korzystna zmiana w psychice naszych ministrów skarbu od czasu Wład. Grąbskiego!

W grupie tych deklaracji, do których wypada zgłosić zastrzeżenia, są dwie najściślej ze sobą związane kwestje: sprawa pożyczki zagranicznej i sprawa budżetu.

Pogląd p. ministra Czechowicza w sprawie pożyczki sformułowany jest całkiem zgodnie z poglądami dotąd w ministerstwie na Rymarskiej reprezentowanemi. Według niego niekorzystne są pożyczki na warunkach krępujących dla państwa a także wogóle pożyczki budżetowe.

Pojęcie skrępowania jest wielce względne. Wyrzekanie się zaś kredytowego pokrycia najbliższych naszych budżetów uważamy za przejaw tego optymizmu, przed którym wszak ostrzega sam min. Czechowicz, a który pozwala zamknąć oczy na cyfrę zaległości podatkowych już dzisiaj zbliżającą się do ćwierci miljona zł., niezależnie od problematycznych 700 milj. z podatku majątkowego.

Omawiając stosunek cen do budżetu, mieliśmy możność zaakceptować, iż niebezpieczeństwo drożyzny — z którego tak dobrze zdaje sobie sprawę min. Czechowicz związane jest nie tylko z budżetem niezrównoważonym, pokrywanym z druku biletów, ale także i nierozłączne jest z budżetem nawet zrównoważonym ale napęczniałym, konsumującym wszystkie zasoby kraju.

W tej chwili możemy się już wesprzeć na autorytatywnej opinji prof. Adama Krzyżanowskiego, wedle którego (w tych dniach ogłoszone uwagi p. t. „Druga inflacja polska") — „inflacja polega na nagłem wyczerpaniu oszczędności przez państwo, czy to biciem pieniędzy, czy też przeciążeniem podatkowem albo wreszcie jednym i drugim sposobem... W obu wypadkach początkowo podbija ceny, później wywołuje zwyżkę procentu i spadek wartości — w stałym mierniku wyrażonej — dóbr kapitałowych"...

Pan minister Czechowicz omal u końca swego expose wskazywał jako na najgroźniejsze — na niebezpieczeństwo drożyzny. Powiedział przy okazji, iż „kryzys finansowy na jesieni 1925 roku spowodował wzrastającą z dnia na dzień drożyznę". Niestety niepotrzebnie powiązał drożyznę z dobremi interesami, jakie niektóre jednostki w kraju robią, a zapomniał powiązać drożyznę z jej zagadnieniem centralnem, mianowicie z budżetem, który na wstępie swego expose zalecał uchwalić w kwocie 1899 miljonów plus zgórą dwieście miljonów kredytów warunkowych na t. zw. inwestycje i na pensje urzędnicze.

A. Z.

W notesiku businessmana.

Łódź, 16 listopada

ZRZESZENIE ZWIĄZKÓW przemysłowych zachodniej i południowej Polski na odbytym obecnie zjeździe uchwaliło wyrazić uznanie dla zamiaru rządu wprowadzenia na terenie całej Rzeczypospolitej izby handlowo-przemysłowych Okazuje się więc, że nawet wielcy przemysłowcy chętnie pogodziliby się z izbami temi tam, gdzie one istnieją.

EKSPORT POLSKICH jaj zagranicę — ostatnio jeden z najlepszych naszych interesów eksportowych od kilku dni słabnie. Wtajemniczeni tłumaczą to sobie przeładowaniem rynków zagranicznych, a zwłaszcza niemieckiego jajami wapiennemi i konserwowanemi w chłodnicach. Obecna cena wywozowa za skrzynię (1440 szt.) wynosi od 33—34 dolarów.

SYNDYKAT EKSPORTERÓW drzewnych w Polsce powstanie w tych dniach w Warszawie. W skład jego wejdą następujące instytucje: Bank gospodarstwa krajowego, Bank ziemiański, Sp. akc. Starachowice, Sp. akc. drzewnego przemysłu i handlu w Warszawie, Sp. akc. Przemysł i eksport leśny w Warszawie oraz Ordynacja Zamoyska. Członkowie nowego syndykatu zobowiązali się dostarczyć rocznie dla eksportu zagranicę kilkanaście tysięcy standartów drzewa okrągłego i tartego. Celem syndykatu jest uzyskanie lepszych cen oraz uniezależnienie członków w interesach od pośredników gdańskich.

STANDARD OIL CO rozwija w Polsce coraz żywszą działalność w kierunku opanowania krajowych placówek naftowych. Wskutek całkowitego przejścia spółki akc. „B-cia Nobel" w ręce Standard Oil — firma ta od 1 stycznia 1927 r. zmieni swą nazwę na „Standard Nobel w Polsce".

NOWA CUKROWNIA założona została w tych dniach przez towarzystwo akcyjne „Przeworsk" w Horodence koło Zaleszczyk tuż nad samą rumuńską granicą.

KAPITAŁ FRANCUSKI coraz silniej penetruje w galicyjskim nafciarstwie. Tow. naftowe „Premjer" połączyło się z francuską firmą „Credit General de Petroles"; dla pokrycia tej tranzakcji Credit Generale de Petroles emituje 70.000 sztuk nowych akcji.

FABRYKACJA KOS w Polsce mimo, iż ma świetne szanse rozwoju (sprowadziliśmy w roku ubiegłym 900 tys. kos przeważnie z Austrji) nie istnieje. W tej branży jest dużo do zrobienia.

W HANDLU KONFEKCYJNYM bardzo daje się we znaki opóźniona zima. Kupcy obawiają się, iż wskutek ciepłych pogód w połowie listopada — duża część towaru zimowego pozostanie nierozsprzedana.

FABRYKACJA GOTOWEJ BIELIZNY, która dotąd w Polsce istniała jedynie w Królestwie (przed wojną głównie na eksport do Rosji) rozpoczyna się również w Poznańskiem. Ostatnio powstały tam zakłady mechaniczne bieliźniarskie.

Zachwianie się firmy H. Goldkopf.

Dziś odbędzie się konferencja wierzycieli.

Od kilku dni z żywem zainteresowaniem komentowana jest w łódzkich sferach kupiectwa wiadomość o trudnościach płatniczych, w jakich znalazła się znana ze swej solidności wielka warszawska hurtownia wyrobów jedwabnych i wełnianych H. Goldkopf (Długa nr. 47).

Tarapaty pieniężne tej firmy, doskonale od lat prosperującej, spowodowane zostały obecną niepomyślną konjunkturą na rynku włókienniczym, która się pogarsza wskutek ciepłych pogód.

Firma Goldkopf zajęła wobec swych wierzycieli nadwyraz lojalne stanowisko przez dokładne poinformowanie ich o stanie swego bilansu oraz zwołanie na dzień dzisiejszy konferencji krajowych i zagranicznych wierzycieli, celem zaznajomienia ich ze stanem faktycznym i naradzeniem się nad sposobami uniknięcia niepożądanych następstw.

Zaznaczyć należy, iż mimo bardzo znacznych pasywów (sięgających podobno 2 miljonów zł.), strona aktywów daje pewność zaspokojenia ewentualnych pretensji, przyczem dotychczas firma ze swych zobowiązań wywiązywała się nadwyraz punktualnie i do protestowania swych weksli nie dopuszczała.

W sprawie powyższej najbardziej zainteresowane są wielkie łódzkie przedsiębiorstwa wełniane oraz firmy zagraniczne.

Odwołanie w sprawie podatku dochodowego

należy składać w ciągu 30 dni od daty otrzymania nakazu płatniczego.

W dniu wczorajszym upłynął termin składania odwołań na wymierzony przez władze skarbowe podatek dochodowy za rok podatkowy 1926.

Dotyczy to jednak tylko tych płatników, którzy otrzymali nakazy płatnicze 30 dni temu.

Ci płatnicy, którzy dostali nakazy płatnicze później lub ich jeszcze nie otrzymali — mają czas wnieść odwołanie w razie zbyt wysoko ustalonego im podatku, **w ciągu 30 dni od daty otrzymania nakazu płatniczego.**

Odwołania należy wnosić do komisji odwoławczej przy Izbie skarbowej za pośrednictwem tego urzędu skarbowego który podatek wymierzył.

W odwołaniu należy przedstawić jasno przyczyny niezadowolenia płatnika i wskazać władzy skarbowej możliwe dokumenty słuszności przytoczonych argumentów. Szczególnie ważnem jest dla płatnika w tym wypadku złożone w swoim czasie „zeznanie".

Płatnik musi pamiętać jednak dokładnie, jak wypełnił „zeznanie", ile podał rzeczywistego dochodu w roku poprzedzającym rok podatkowy.

Władzy skarbowej, w myśl art. 62 ustawy o podatku dochodowym, nie wolno przyjąć do opodatkowania dochodu odmiennego niż podanego w zeznaniu złożonem w terminie, bez przedstawienia temuż płatnikowi wątpliwości co do danych przytoczonych w zeznaniu.

Jeżeli urząd skarbowy dochód ustalił z pominięciem powyższego artykułu, przysługuje płatnikowi prawo wniesienia odwołania w terminie wyżej wskazanym.

Odwołanie, wniesione po terminie przepisanym, urząd skarbowy przesyła komisji odwoławczej z wnioskiem o nieuwzględnienie bez rozpatrzenia sprawy.

W interesie przeto wszystkich zainteresowanych leży, zwrócić na to pilną uwagę.

Odwołań i zażaleń w roku bieżącym wpływa do urzędów bardzo wiele, gdyż komisje szacunkowe przeprowadziły wymiar zbyt wyosko, a w wielu wypadkach nieprawidłowo. (P)

Włókiennictwo.

POROZUMIENIE FABRYK WŁÓKIENNICZYCH Z ZAKŁADAMI KONFEKCYJNYMI.

Berlin, 15 listopada.
(Tel. wł. „Republiki").

Dowiadujemy się, iż zrzeszenia przędzalni i tkalni niemieckich zdecydowały się wejść w ściślejszy kontakt z fabrykami gotowych ubrań i bielizny. Zainteresowane grupy doszły do przekonania, iż dotychczasowy brak kontaktu utrudnia sytuację włókiennictwa, wskutek niedostosowania produkcji przędzy i tkanin do istotnych potrzeb konfekcyjnych, zwłaszcza ze względu na zmienność mody itp.

URUCHOMIENIE PRZĘDZALŃ I TKALŃ ANGIELSKICH.

Londyn, 15 listopada.
(Tel. wł. „Republiki").

Wobec wymierania strejku górniczego i obniżenia się cen węgla w Manchester i Lancashire ujawniło się wzmożenie uruchomienia. — Przędzalnie i tkalnie rozpoczynają przyjmować do pracy zwolnionych robotników.

WZROST PRODUKCJI JEDWABIU SZTUCZNEGO.

Londyn, 15 listopada.
(Tel. wł. „Republiki").

Tegoroczna produkcja światowa sztucznego jedwabiu szacowana jej przez nowojorski „Textile World" na 210 miljonów funtów angielskich wobec 185 funt. w ubiegłym roku. Z tegorocznej przewyżki produkcyjnej połowa przypada na Stany Zjednoczone. Charakterystyczne jest, iż największy producent sztucznego jedwabiu „Viscose Co" nie ujawnia dalszej ekspansji, zachowując swoją dotychczasową cyfrę produkcji (37 miljonów funtów ang.).

Wełna.

SYTUACJA W SYDNEY.

Londyn, 15 listopada.
(Tel. wł. „Republiki").

Z początkiem ubiegłego tygodnia wybór był mniej, niż mierny i ceny nieco niższe. W drugim dniu aukcji wybór poprawił się, ożywiło się także zapotrzebowanie i ceny wzmocniły się Gros zamówień niemieckich.

SYTUACJA W MELBOURNE.

Londyn, 15 listopada.
(Tel wł. „Republiki").

Aukcje zeszłotygodniowe przeszły w utrzymanym silnym nastroju. Wybór umiarkowany. Frekwencja liczna i z wielu krajów.

Finanse.

WYMIENIALNOŚĆ NA ZŁOTO.

Berlin, 15 listopada.
(Tel. wł. „Republiki").

Ciekawe wydarzenie miało miejsce w ubiegłym tygodniu w świecie światowej finansjery. Jak wiadomo Reichsbank ostatnio dokonywała wielkich zakupów złota w Londynie. W tym tygodniu zamierzono również nabyć złoto w Holandji. Jednakże Bank Holenderski odmówił sprzedaży — mimo istniejącej w Holandji wymienialności na złoto — motywując odmowę tem, iż nie może sprzedawać złota do krajów, które nie wprowadziły u siebie wymienialności i tem samem utrudniają położenie państw, które już stanęły na gruncie wymienialności złotej.

ZE 100 MILJONOWEJ POŻYCZKI NIC NIE BĘDZIE.

Berlin, 15 listopada.
(Tel. wł. „Republiki").

Pożyczka 100 miljonowa, która — jak donosiliśmy — miała być zaciągnięta przez niemieckich właścicieli nieruchomości w Ameryce nie dojdzie do skutku. Powodem — jak się dowiadujemy — są wygórowane żądania domów amerykańskich co do oprocentowania pożyczki.

STABILIZACJA WALUTY RUMUŃSKIEJ

Wiedeń, 15 listopada

Rząd rumuński rozpoczął badania nad możliwością niezwłocznego stabilizowania waluty przy stałym kursie. Stabilizacja przypuszczalnie połączona będzie z przemianowaniem jednostki walutowej i w ogólności oparta będzie na belgijskim wzorze.

Bawełna.

CENY BREMEŃSKIE.

Brema, 15 listopada
(Tel wł. „Republiki").

Mimo ujawnienia ostatnich cyfr szacunkowych zbiorów amerykańskich ostatnie kursy związku bremeńskiego dla terminowego hadlu bawełną wykazują tendencję zdeklarowanie mocną. Cena loko: 4,32 centów amerykańskich za angielski funt.

WYKAŃCZANIE PLANÓW WALORYZACYJNYCH

Nowy York, 15 listopada
(Tel. wł. „Republiki").

Komisarz Williams z Federal Farmloan Broard w rozmowie z przedstawicielami przedsiębiorstw finansujących farmy stanów południowych, oświadczył, iż techniczne wykończenie planu wycofania 4 miljonów bel jest już niedalekie. Komisarz W. Williams oświadczył dalej, iż trzeba się poważnie liczyć z możliwością niezwłocznego przystąpienia do wykonania planów, gdy tylko ich tekst będzie ustalony. Kapitał instytucji finansujących, wynoszący w chwili obecnej niespełna 15 miljonów dolarów prawdopodobnie będzie powiększony do cyfry 150 miljonów dolarów. W ewentualności powtórzenia się szybkiego tegorocznej baissy postanowiono udzielać kredytu długoterminowego, nie krótszego aniżeli półtoraroczny. Komisarz Williams zapewnił swoich interlokutorów, iż w razie potrzeby zdoła uruchomić dalsze kapitały, poza wspomnianemi 150 miljonami.

Aukcja wełny w Sydney.

Pan S. Hoffman, przedstawiciel Australijskiego Towarzystwa dla importu wełny komunikuje nam następujące dane o przebiegu aukcji wełny w Sydney w ciągu ub. tygodnia.

Wzmocniona tendencja zapoczątkowana przy zamknięciu poprzedniej aukcji utrzymuje się nadal nierównomiernie.

W pierwszych dniach tygodnia rozmiar podaży pozostawiał wiele do życzenia. Z biegiem wzmocnienia ze wszystkich stron ujawnia się ożywiony popyt i rynek został zamknięty przy wysokich cenach.

Głównym odbiorcą były kraje europejskie oraz Japonja, która wykazywała żywe zainteresowanie.

Wybór zarówno pod względem jakości, jak i warunków znacznie się poprawił. Główny sezon dla brakowanej wełny trwać będzie mniej więcej do świąt.

Po świętach Bożego Narodzenia podaż wełny zmniejszy się. Z zaofiarowanych około 40 tysięcy bel, sprzedano około 80—90 procent.

W następnym tygodniu podaż wyniesie w Sydney około 40 tys. bel. Odbiorcy oczekują dużego wyboru.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8,99

CZEKI.

Holandja 360,85
Londyn 43,71
Nowy York 9 —
Paryż 30,15
Praga 26,72
Szwajcarja 174 —
Wiedeń 127,175
Włochy 37,35

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 73 — 75,50 — 75,25
Pożyczka kolejowa 88 — 87 — 87,50
Pożyczka konwers. 5 proc. 46,50 — 46,75
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie przedw. 37,75 — 37,50
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 38,50
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 29,15, zł. 41,75—42,25—42—

AKCJE.

Bank Polski 81 — 80 —
Bank Handlowy 3 — 3,10
Bank Dyskontowy 9,75
Bank Przem. Lwów 0,16 — 0,17
Cerata 1 —
Siła i Światło 19 — 20 —
Gosławice 38,25
Łazy 0,13
Nafta 0,28
Fitzner 2 —
Modrzejów 3,65 — 3,70
Ostrowieckie 7,10 — 7 — 7,20
Rudzki 1,16
Ursus 1,50
Zawiercie 15 —
Borkowski 1,23
Kijewski 0,18
Czersk 0,28
Cukier 2,80 — 2,75
Węgiel 71 — 70 —
Nobel 2,70
Lilpop 16 —
Norblin 100 —
Starachowice 2,20 — 2,10
Zieleniewski 12 —
Żyrardów 11 — 10,90
Mirków 0,63

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

100 złotych polskich 57,30 — 57,45, 100 dolarów ameryk. 514,87 — 516,18, czek na Londyn 25,02 3/4, wypłaty telegraf. na Berlin 122,396 — 122,678, na Warszawę 57,08 — 57,22.

Londyn, 15 listopada

Nowy York 4,85 3/16
Holandja 12,12 3/8
Francja 144,50
Belgja 34,84 3/4
Włochy 117,75
Niemcy 20,43
Szwajcarja 25,15 1[illegible]
Hiszpanja 32,01
Portugalja 2,53
Danja 18,20
Szwecja 18,17 1/4
Norwegja 19,38
Helsingfors 192,71
Praga 163,75
Wiedeń 34,40
Warszawa 43,50 złotych za 1 funt szterl.

Paryż, 15 listopada

Londyn 144,90
Belgja 414,50
Hiszpanja 451,50
Włochy 122,90
Szwajcarja 575
Holandja 1194
Norwegja 749,50
Szwecja 798,50
Rumunja 16,30

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 15 listopada 1926 roku

Za 100 złotych:
Zurych 57,50, Berlin 46,46 — 46,94, wypłaty na Warszawę 46,43 — 46,87, na Katowice 46,405 — 46,845, Praga 375,75, Ryga 59,—, Londyn 43,50 za 1 funt szterlingów.

Obligacje miast polskich na giełdach amerykańskich cieszą się dużem powodzeniem.

Firma Ulen and Comp., która jak wiadomo przeprowadza w szeregu miast polskich roboty inwestycyjne w zakresie kanalizacji, wodociągów i t. d. rozpoczęła na rynku amerykańskim lokowanie polskich złotych obligacyj 6 i pół proc.

Część tych obligacji posiada gwarancje Banku Gospodarstwa Krajowego i jak brzmią raporty z pierwszych subskrypcji, sprzedaż ich postępuje żywo, zwłaszcza w Nowym Jorku, gdzie zainteresowanie papierami polskimi ostatnio się wzmogło.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym w obrotach prywatnych wynosił bez zmiany 9,02 w płaceniu i 9,02 i pół w żądaniu. Tendencja słaba. Obroty znikome. Podaż materjału nadmierna.

Kto nie płaci?

Wydział ochrony kredytu przy stowarzyszeniu kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) zawiadamia nas o zawieszeniu wypłat własnych zobowiązań wekslowych przez hurtownię włókienniczą A. Aron w Katowicach. Zebranie wierzycieli odbędzie się 22 b. m.

Wszelkich informacji udziela kancelarja stowarzyszenia.

Zboża.

SYTUACJA NA ŚWIATOWYM RYNKU ZBÓŻ.

Londyn, [illegible] listopada.
(Tel. wł. „Republiki").

Zainteresowanie kontynentalnych importerów dla pszenicy w ostatnich czasach bardzo wzrosło; ponieważ w tym roku przy wzmożonej konsumpcji ciemniejszych gatunków pszenic nie można liczyć na dostawy kanadyjskie. Wobec tego przypuszczalnie duży będzie eksport zbóż australijskich i argentyńskich. Na przeszkodzie stoi jedynie zwyżka ceny tonażu.

EKSPORT W EUROPIE ŚRODKOWEJ.

Wiedeń, [illegible] listopada.
(Tel. wł. „Republiki").

W związku ze wzmocnioną tendencją dla zbóż, wzmógł się ogromnie eksport z Węgier, i Rumunji. Zagraniczni importerzy wykupują w tych krajach wszelkie ilości na dowolne terminy za każdą cenę, tak, iż rozważają możliwość wprowadzenia zakazów eksportowych ze względu na potrzeby rynku wewnętrznego.

Stan uruchomienia wykończalń i farbiarń wojew. łódzkiego.

Na podstawie danych statystycznych związku wykończalń i farbiarń wojew. łódzkiego, czynnych jest obecnie w przeciągu 6 dni w tygodniu 23 przedsiębiorstw, zatrudniających 3574 robotników i jedna fabryka, zatrudniająca 75 robotników pracuje 4 dni.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni w pracy przemysłu wykończalniczego nastąpiło poważne pogorszenie, które w najbliższej przyszłości jeszcze bardziej się uwydatni.

Brak dostatecznej ilości zamówień powoduje zmniejszenie uruchomienia wykończalń, przyczem warunki pracy są b. uciążliwe w związku z trudnościami przy inkasowaniu należności.

EUROPEJSKI SYNDYKAT KOSTNO-KLEJOWY.

Berlin, 15 listopada
(Tel. wł. „Republiki").

Powstał syndykat europejski kostno-klejowy. — Do syndykatu należy 15 państw (również i Polska).

W ten sposób zdoła Polska rozwinąć swój przemysł klejowy, nie tylko wyswobadzając się od obcej konkurencji na własnym rynku ale także uzyskując kontyngent eksportowy.

Syndykat założył spółkę akcyjną „Epidos" z siedzibą w Glaris w Szwajcarji.

Z.

FILHARMONJA

Wobec niezwykłego powodzenia, udało się dyrekcji zaprosić wszechświatowej sławy artystkę japońską

TEIKO KIWA

na ostatnie dwa występy, które odbędą się w PONIEDZIAŁEK, dnia 22-go oraz we WTOREK, dnia 23 listopada r. b.

Wystawiona będzie opera

„Madame Butterfly"

z udziałem artystów opery warszawskiej

Bilety już zamawiać można w kasie Filharmonji.

Nabędę okazyjnie:

Elegancką szafę do garderoby, dywan ok. 3½x5 metr., umywalkę z taflą granitową lub marmurową, lampę elektryczną, eleganckie łóżko metalowe, firanki, story. Oferty sub „Okazja". 17

ODDAJE SIĘ

całkowicie urządzone i dobrze zaprowadzone

BIURO PRÓŚB

w centrum handlowem miasta. Oferty pocztą skrz. poczt. 259. 18

Do kompletu freblowskiego

z rytmiczną gimnastyką przyjmę jeszcze kilkoro dzieci

Freundówna

Sienkiewicza 39 front 1 piętro. Zapisy codziennie 11.½—1 g. przed poł

DYREKCJA KONCERTÓW: ALFRED STRAUCH
:: SALA FILHARMONJI ::

Piątek, dnia 19 listopada 1926 roku o godzinie 8.30 wieczorem

9-ty Koncert z cyklu „Mistrzowskich Koncertów"

Program wypełni:

Kwartet Tryjesteński

QUARTETTO TRIESTINO

Najznakomitszy włoski kwartet smyczkowy

Wykonawcy:

YANKOVICH **VIEZZOLI**
DUDOVICH **BARALDI**

W programie: HAYDN: Kwartet D-dur № 8 BEETHOVEN: Kwartet op 135 F-dur, CZAJKOWSKI: Kwartet op 30 Es minor

Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.

Ziółka Odtłuszczające i Przeczyszczające „FRANGULIN" 7-XII

usuwają nadmierną otyłość. Leczą obstrukcję, reumatyzm, artretyzm, gicht i inne choroby powstałe na tle złej przemiany materji, jakoteż choroby wątroby i nerek **Czyszczą** krew. **Rozpuszczają** kwas moczowy piasek i kamienie żółciowe.

Główny skład: **Apteka pod św. Anną, Lwów, ul Janowska 52.**

Oliwa Jadalna

SASSO

(extra vierge)

uznana za najlepszą w świecie

Jen Repr. Alfred K. Przeworski i S-ka.

Warszawa, Leszno 71, tel 207-04 i 510-46

Żądać wszędzie!

Brylanty

złoto, srebro, perły zęby sztuczne nawet połamane oraz

KWITY LOMBARDOWE

kupuje i płaci o 50 proc więcej niż wszędzie.

M. LEWIN Piotrkowska № 41, sklep fr.

Pierwszorzędna Pracownia Jubilerska

A. WAZA

Łódź, Pr Narutowicza 1, telefon 9-68 front 1-e piętro

wykonywa wszelką robotę **jubilerską**, jak również **obrączki ślubne** podług najnowszych paryskich fasonów.

Przyjmuje wszelkie roboty zegarmistrzowskie.

ZDOLNI KOTLARZE POSZUKIWANI

Fabryka wyrobów metalowych BRACIA ECKSTEIN, Łódź Wólczańska 224 16

Dr. med.

K. FISZMAN

Choroby wewnętrzne i dzieci.

Przyjmuje od 6—8.

Cegielniana 26

telefon 51-47. 16

Kto wypożyczy

na kilka miesięcy

10 garniturów pościeli

po 1 poduszce i 1 kołdrze (wraz z powleczeniem.) Of. sub Z. Z do admin. „Republiki".

Futrem ubierane

Palta damskie	190.—do	**125,—**
Eleg. palta ostatnie fasony	125,—do	**78,—**
Suknie szew.	22,—do	**18,—**
Suknie popel.	32,—do	**29,—**
Suknie jedw.	85,—do	**65,—**

Szmechel i Rozner

Łódź, Piotrkowska 100 i 160.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi.

podaje do wiadomości pp. Absolwentów tej Szkoły, że egzamin praktyczny odbędzie się w sobotę, dnia 20 listopada 1926 r., o godz. 3 i pół po poł.

Crème de Lanoline

LIBERTI

Najdelikatniejszy środek udelikatniający skórę rąk i twarzy.

Poszukuję mieszkania

z 3—4 pokojów w lepszym, czystym domu ze wszelkiemi wygodami. Oferty do administracji „Il. Republiki" sub. „Dolary".

Potrzebny sprzedawca

wprowadzony w branży kolonjalnej. Oferty sub. „Cito" do administracji.

Słoneczny pokój

bez umeblowania z utrzymaniem w śródmieściu w nowoczesnym domu

poszukiwany.

Oferty sub „N. N. 22".

Dr. med

LUBICZ

Cegielniana 43 Tel. 41-32.

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe Leczenie sztucznym słońcem wyżynowem.

Przyjmuje od **g. 8 do 10 rano i od 5—8 w.**

Dr.

L. Prybulski

powrócił.

Zawadzka № 1 Telefon Nr. 25-38

Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena.

Przyjmuje od 9—2 i od 5—8 Dla pań od 4 — 6 Oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy

ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej **Tel. 29-45.**

Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

---

Dr. med.

BRAUN

Południowa № 23 tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa

Przyjmuje od 9 — 11 i od 5—8.

Dr

J. Silberstrom

Zielona 11

Choroby skórne i weneryczne Usuwanie szpecących włosów elektrolizą.

Przyjmuje od 11—2 i 7—9 Niedziela 9—1

Dr. med.

L. PIKIELNY

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 4—7. **NAWROT 8** Telefon 19-90.

Potrzebni od zaraz

pracownicy fryzjerscy: damski i męski. Zgłoszenia: Zakład fryzjerski, 6-go Sierpnia № 1

Panowie i Panie

mogą zarobić sprzedając nowy i bezkonkurencyjny artykuł. Zgłaszać się od godz. 10—1 i od 4—6 po poł ul. Szkolna № 8 m. 26 lewa ofic II piętro.

Dom dziecięcy

syst. Montessori

Wólczańska 23

Komplety przed i po poł.

Kupno sprzedaż

Sprzedam szafę z lustrem, otomanę, stół, tremo, bieliźniarkę, łóżka. Piotrkowska 189. m. 9. 17

Z powodu likwidacji wyprzedaję meble nowe, gabinet stołowy, sypialnia oraz pojedyńcze meble. Narutowicza 5 I p. front. 16

Drzewka i krzewy owocowe i ozdobne, różnego rodzaju poleca Stoiński, Łódź — Bruss-Zdrowie 21

Do sprzedania dziecinny pokój, Gdańska 11 m. 4 16

Radio czterolampowe najnowszej konstrukcji, okazyjnie tanio sprzedam ewentualnie z kompletnem urządzeniem. Ludwik Frenkel, Zawadzka 21-18 od 4-7 p. p.

Tanio do sprzedania: otomany dywanowe i pluszowe kozetki, materace, krzesła, stoły, tualeta oraz przyjmuje obstalunki i reparacje, Tapicer, Zielona 39.

Pies „Doberman" okazały 9-cio miesięczny do sprzedania, Al. 1 Maja 15 u dozorcy.

Psa Doga 8-miesięcznego, olbrzyma żółtego tanio w dobre ręce sprzedam Topolski, Zgierz, Dąbrowskiego 8.

Okazyjnie z powodu wyjazdu do sprzedania nowiutka jasna sypialka łóżko niklowe i stolik do kart Piotrkowska 275 m 9.

Stołowy i sypialnia do sprzedania, Kilińskiego 79 m 9, od g. 3 i pół do 5.

Sprzedam 300 szkieł do okular, zegar maszynę do pisania, obraz olejny, piec szamotowy i inne drobiazgi. Wszystko w zupełnie dobrym stanie. Ruda Pabjanicka ul Piotra 68

Nauka wychowanie

Steografji wyuczam obecnie darmo, listownie, Redakcja Stenografia, Warszawa, Szczygla 12. 24

Udzielam lekcji języka polskiego i literatury Sub. „Studentka" 16

Miss Mary gives English French German lessons, Traugutta 2 1 fr.

Student Uniw Warszaw. udziela lekcji, Kilkoletnia praktyka. Ceny bardzo przystępne. Wiadomość: Piotrkowska № 56 m 63.

Niemieckiego udzielam gruntownie Zielona 14 m 6 of Zapisy od 7—8 w. 17

Hebrajskiego, konwersacji, historji żydów, polskiego i angielskiego udzielam tanio. Oferty „Specjalista".

Angielskiego konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel ul. Piotrkowska 152 m. 18, front, codz od g. 3—5 pop.

Student matematyki przygotowuje do matury i z 6 klas. Udziela lekcji i korepetycji, Cegielniana 12 m. 3 fr. 1 p.

Języki! Buchalterja! Pedagogowie nauczają angielskiego, francuskiego, hebrajskiego, polskiego, niemieckiego, rosyjskiego, księgowości i korespondencji szybko i tanio. Ortodoksom oddzielnie. Przyjmujemy od 12 rano do 9 wiecz. u Zalcwassera, Traugutta (Krótka) № 5.

Lokale

3 pokoje kuchnia wszystkie wygody—odstąpię. Oferty pod „Pilne". 16

Jeden większy lub 2 mniejsze pokoje w centrum wprost od gospodarza poszukiwane, zapłacę komorne za dłuższy czas z góry Oferty pod „Solidny i spokojny" do „Republiki" 16

3-4 pokojowe mieszkanie w śródmieściu, poszukiwane. Pośrednicy niewykluczeni. Zgłoszenia Kilińskiego № 132 mieszk. 2, tel. 49-85

Pokój skromnie umeblowany do wynajęcia, Nowocegielniana 7 m. 33 I p.

Do oddania jeden pokój duży skromnie umeblowany w centrum miasta do użytku dziennego zdatny na pracownię. Oferty sub „Piotrkowska"

Pokój umeblowany z telefonem z całodziennym utrzymaniem dla dwóch Panów lub dla małżeństwa do wynajęcia, Bardyni, Zielona 6.

Do wynajęcia pokój umeblowany frontowy, Konstantynowska 7 m 7 III p.

Pokój umeblowany do wynajęcia, ul. Skwerowa 6 m 15

Bezdzietne małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju z używalnością kuchni. Oferty w administracji „Il Republiki" dla „SG

Posady

Potrzebny chłopak Cegielniana 33 cukiernia.

Młoda panna przyjmie posadę mamki, Wiadomość: Retkinia, dom Bartosiaka № 132, Salomea Szymańska. 17

Zakład blacharski, Kilińskiego 201 poszukuje 2 zdolnych chłopców do terminu. 17

Potrzebna dziewczyna na przychodnie, Konstantynowska № 79, dozorca wskaże. 20

Poszukuję czeladnika i pomocnika do roboty stolarskiej. Zgłosić się Pomorska 37, Rozenbaum.

Freblanka, która podała ofertę „Rytmika" proszona o podanie adresu „Rytmika"

Potrzebna starsza osoba do wszystkiego do 2-ch panów. Wiadomość: Ogrodowa 28, korytarz 6, m. 16 od 2—4.

Maturzystka szkoły handlowej z znajomością księgowości niemieckiego, pisania na maszynie poszukuje praktyki biurowej, początkowo będzie pracowała bezpłatnie. Oferty sub. „Absolwentka". 18

Poszukuję krawcowej jako wspólniczki znającej się na kroju, szyciu i umiejącej samodzielnie prowadzić pracownię. Oferty wraz z podaniem adresu do admin. sub „E. K."

18-to letni chłopiec umiejący czytać i pisać poszukuje jakiejkolwiek posady, Of. A. F

Potrzebna dziewczyna na posyłki do pracowni sukien, Zielona 8 Fuchs.

Panienka zdolna poszukuje szycia w domach prywatnych Wiadomość ul Radwańska № 17 m. 2 17

Poszukuje się asystenta (ki) do gabinetu dentystycznego na wyjazd, Dowiedzieć się, Traub 1-go Maja 37 od 12—3.

Zdolna panienka posiadająca świadectwo ukończenia kursów handlowych p. I. Mantinbanda poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej Łaskawe oferty proszę skierować do adm. „Republiki pod „Zdolna" 18

Rozmaite

Zaginął chłopiec umysłowo chory wyznania mojżeszowego w wieku 17 lat. Zalme Dawid Altman, zamieszkuje, Wolborska 32.

Zagubione dokumenty

Zaginął dowód osobisty wydany w Łodzi na imię Juljusza Homta, zamieszkałego przy ulicy Kopernika 32

M. Perl, Północna 5 zgubił kwit z lombardu przy ul. Zachodniej 31 za № 30730.

Zaginęła książeczka wojskowa wydana z PKU Kutno na imię Benjamin Kurc zamieszkały w Ozorkowie, Kościuszki № 284 16

Roman Szulc zagubił paszport niemiecki i książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. w Łodzi 16

Bielawski Symek zgubił kartę zwolnienia. 16

Zdjęcia do matrykuł i paszportów

po cenach b. przystępnych wykonuje fotograf

Laks

Lipowa № 9.

Wydawca: W. Polak Red ktor: Wacław Smólski Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15